DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, niedziela 15 marca 1931** **Nr. 60**

Europa usilnie zabiega o udział Polski

w rozejmie celnym

Niespodziewane zwołanie konferencji międzynarodowej

(z) Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Do Genewy została zwołana nagle na dzień 16 marca trzecia konferencja międzynarodowa zespolonej akcji gospodarczej. Przedmiotem obrad tej konferencji będzie zagadnienie wprowadzenia w życie umowy międzynarodowej z dn. 24 marca 1930 r. o rozejmie celnym.

Umowę tę ratyfikowały już następujące państwa: Belgja, Anglja, Danja, Finlandja, Grecja, Włochy, Łotwa, Luksemburg, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja i Holandja. Umowa ta ma być pozatem ratyfikowana przez Hiszpanję, Francję i Niemcy.

Jak wiadomo, rząd polski postanowił w roku ub. nie ratyfikować umowy o rozejmie celnym, gdyż uznał, że postanowienia tej umowy nie są korzystne dla interesów gospodarczych Polski.

Na obecnej konferencji genewskiej rozpatrywana ma być sprawa zmiany postanowień Konwencji, aby umożliwić Polsce przystąpienie do umowy.

Na czele delegacji polskiej na wspomnianą konferencję stoi podsekretarz stanu w Min. Przem. i Handlu Dr. Doleżal. W skład delegacji wchodzą radca Żychowski z Ministerstwa Przem. i Handlu oraz radca Stebelski z Ministerstwa Spr. Zagr.

Rząd przyjdzie z pomocą rolnictwu

(z) Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Koła gospodarcze przedłożyły czynnikom rządowym szereg memorjałów, dotyczących ulg dla rolnictwa. Zwrócono w nich uwagę, że rolnictwo znajduje się pod ciężarem bardzo trudnych do spłat zobowiązań.

W kołach rządowych powstał ostatnio konkretny projekt wydania ustawy, mającej na celu ułatwienie spłat uciążliwych zobowiązań, obciążających właścicieli gospodarstw rolnych.

Projekt ustawy jest w obecnej chwili szczegółowo badany pod kątem widzenia obecnej sytuacji gospodarczej.

Ks. biskup Bandurski

ciężko chory

Wilno, 14. 3. (Pat). Ciężko zachorował ks. biskup Władysław Bandurski, który od kilku dni leży w łóżku, chory na ostry bronchit. Lekarze zabronili ks. biskupowi Bandurskiemu prowadzenia rozmowy, wobec czego nikt z odwiedzających nie jest dopuszczony do chorego.

Pospieszne tempo prac sejmowych

Warszawa, 14. 3. (Pat). Sejm przyjął wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu m. i. projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o uproszczeniu i formalnościach celnych, konwencję konsularną z Belgją, trzy konwencje z Węgrami, wreszcie ratyfikację: umowy z Rzeszą Niemiecką o żegludze powietrznej, konwencję konsularnej z Jugosławją, umowy z Czechosłowacją o rybołówstwie na wodach granicznych, oraz szeregu innych umów i kowencyj z Włochami, Rumunją, Francją, Węgrami, Austrją, Czechosłowacją, Niemcami i kilku konwencyj międzynarodowych.

Następnie poseł Podoski (BBWR) przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o zmianie zaproponowanej przez Senat do projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych w związku z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religją. Komisja prawnicza uznała poprawkę Senatu za słuszną i wnosi o ich przyjęcie. Poprawki Senatu do tej ustawy Izba przyjęła en bloc.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o ograniczeniu sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych. Sprawy te referował poseł Dratwa (BBWR), który zaznaczył, że ustawa jest dostosowana do naszych warunków życiowych.

(Posiedzenie trwa).

Nasi lotnicy w Rydze

Ryga, 14. 3. (Pat). Lotnicy polscy byli podejmowani wczoraj obiadem przez oficerów tutejszego pułku lotniczego, poczem dowódca pułku Skurbe wręczył lotnikom polskim odznakę lotnictwa łotewskiego.

Wieczorem w klubie lotniczym wydano na cześć gości obiad.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą, lotnicy wystartują jutro w drogę powrotną.

Człowiek i wilk

Po śmiertelnej walce

Wilno, 14. 3. (PAT.). W lesie granicznym na polskim odcinku Janowicze znalcziono w śniegu pogryzione zwłoki mężczyzny, zaś w pobliżu zwłoki leżącego zabitego wilka oraz rewolwer systemu Nagan.

Z dokumentów, znalezionych przy zagryzionym ustalono, iż jest to niejaki Meryszkin z Białorusi sowieckiej.

Obok zwłok Meryszkina znaleziono 5 wystrzelonych łusek rewolwerowych.

Stryj grozi wylewem

Lwów, 14. 3. (PAT.). „Chwila" donosi, że według nadeszłych ostatnio relacyj, rzeka Stryj w miejscowości Podborce powiatu Skole coraz silniej występuje z brzegów, a poziom wody tej okolicy jest o 1 metr wyższy od normalnego. Między wsią Kruszelnice a Korczynem utworzył się zator długości 6 km. Z tego powodu miejscowość Synowódsko wyraźnie jest w wielkiem niebezpieczeństwie.

Na miejscu pracuje oddział saperów.

Również z Turki nad Stryjem donoszą o posuwaniu się kry. Do zagrożonych okolic wyjechali przedstawiciele władz.

Zalana kopalnia

1900 górników — bez pracy

Berlin, 14. 3. (PAT.). W szybie Engelsberg pod Bochum wydarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa górnicza. Woda podskórna wdarła się w wielkiej ilości do tego szybu i zalała wielką część podziemi.

Dzięki przytomności umysłu zatrudnionych podczas nocnej zmiany górników, cała załoga, złożona z 500 osób zdołała na czas uchronić się od niebezpieczeństwa.

Obecnie w całej kopalni wstrzymano pracę. Woda w dalszym ciągu przybiera. Przyczyna katastrofy dotychczas jest nieznana. Prawdopodobnie jednak szyb ten nowocześnie urządzony zostanie zatopiony na zawsze, wskutek czego utraci pracę około 1900 górników.

Pochwały godna jednomyślność

Katowice, 14. 3. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu śląskiego uchwalono jednomyślnie wszystkimi głosami zarówno opozycji jak i klubów prorządowych podwyżkę funduszu zapomogi dla bezrobotnych z 2.100.000 do 4.200.000 zł.

Absolutorjum za gospodarkę rządową

Warszawa, 14. 3. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po referacie posła Czumy przyjęto zamknięcia rachunków państwowych za lata 1927/28 i 1928/29 oraz uwagi kontroli państwowej o tych zamknięciach i wykonaniu budżetu. Jednocześnie przyjęto wniosek referenta o udzielenie rządowi absolutorjum za wspomniane lata.

Generalna inspekcja przedsiębiorstw państw.

(z) Warszawa, 14. 3. (Tel. wł.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 12 bm. zatwierdziła wniosek o zmianie statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zmiana ta przewiduje utworzenie w Ministerstwie Przem. i Handlu generalnej inspekcji przedsiębiorstw państwowych, podlegających Ministerstwu Przem. i Handlu. Inspekcja ta działać będzie na prawach departamentu ministerjalnego.

Jak słychać, kandydatem na stanowisko generalnego inspektora przedsiębiorstw państwowych ma być wieloletni szef gabinetu Ministra Przem. i Handlu i nacz. redaktor „Polski Gospodarczej", Czesław Peche.

Nowe 180 milj. marek

na „obronę" niemieckich kresów.

Berlin, 14. 3. (PAT.). Do Reichstagu wpłynął projekt ustawy o pomocy wschodniej i ustawy o popieraniu kolonizacji rolniczej na obszarach wschodnich Niemiec. Na budowę nowych linij kolejowych oraz inne drogi komunikacyjne na terenach wschodnich rząd wyasygnować ma 130 milj. marek w postaci pożyczki, udzielonej towarzystwu kolejowemu niemieckiemu.

1000 komunistów na zebraniu hitlerowców

Berlin, 14. 3. (Pat). Na zebraniu narodowych socjalistów, urządzonem w Hamburgu wdarło się za fałszywemi kartkami około 1000 komunistów, usiłujących nie dopuścić do przemówienia ministra brunświckiego dr Franzena jednego z przywódców ruchu hitlerowskiego.

Wezwana policja usunęła z sali komunistów zabierając samochodami ciężarowemi 800 z nich do ratusza.

Niemcy muszą nawiązać stosunki gospodarcze z Polską

— woła organ przemysłowców niemieckich

Miljonowe straty przemysłu niemieckiego wskutek wojny gospodarczej

(z) Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Organ przemysłowców niemieckich Śląska „Breslauer Zeitung" omawiając ratyfikację układu handlowego polsko-niemieckiego przez Sejm polski, stwierdza, że przywrócenie normalnych stosunków handlowych z Polską w ramach całości niemieckich możliwości eksportowych ułoży się na płaszczyźnie interesów regjonalnych.

Obecna sytuacja na Śląsku Dolnym i w Prusach Wschodnich, przedstawiałaby się zupełnie inaczej, gdyby tereny te nie miały zamkniętego zbytu dla swych produktów przemysłowych. Niemiecki przemysł maszynowy obliczał swe straty od czasu wojny celnej z Polską już w początkach 1930 r. na około 1 miljarda marek niem.

Pismo wrocławskie usiłuje osłabić jednak znaczenie tych poważnych strat przemysłu niemieckiego wskutek wojny celnej z Polską, twierdząc, że z drugiej strony import polski do Niemiec spadł z 42.4 proc. w r. 1924 do 25.7 proc. w r. 1930. Dziennik usiłuje dowieść, że nie można mówić ani o korzyściach ani o stratach tak po stronie polskiej jak i niemieckiej.

Wreszcie dziennik niemiecki twierdzi, że Niemcy powinny przyjąć traktat handlowy polsko-niemiecki, bo w przeciwnym razie uzyskałby min. Zaleski nowy atut przeciw Niemcom jako mącicielom pokoju. Pismo kończy następującą uwagą:

Polityka, uważająca Polskę za niemożliwego partnera jest w każdym razie przeciwieństwem polityki realnej i polityki gospodarczej. Nawiązanie na nowo zerwanych stosunków gospodarczych z Polską musi być celem niemieckiej polityki handlowej.

Kryzys gospodarczy u nas a zagranicą

Kryzys gospodarczy, który w r. 1930 objął cały świat, poczynił znaczne spustoszenia w ekonomice wszystkich krajów. Ustalenie wagi tych spustoszeń w najważniejszych dziedzinach gospodarki społecznej jest nieodzowne dla każdego, kto chce rozpatrywać porównawczo natężenie kryzysu w poszczególnych krajach. Ponieważ dane statystyczne, dotyczące zagranicy dostają się do rąk naszych z paromiesięcznem opóźnieniem, zestawienie niezbędnych materjałów za rok miniony, dopiero teraz stało się możliwem. Celem naszego artykułu jest przeprowadzenie porównania pomiędzy Polską, a przodującymi pod względem gospodarczym krajami: Anglją, Francją, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, — zbadanie niektórych pozycyj ich bilansów gospodarczych za rok ubiegły.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

Rozwój produkcji przemysłowej, wziętej jako całość ilustrują t. zw. wskaźniki produkcji, ustalone przez instytuty badania konjunktur gospodarczych; wyrażają one odchylenia każdoczesnej objętości produkcji od poziomu wziętego za punkt wyjścia (przyjmuje się, że jest on równy 100). Przedstawiały się one jak następuje:

	III kwart. 29	III kwart. 30
Anglja	105	94
Francja	109	109
Niemcy	103	81
Stany Zj.	111	84
Polska	127	106

Produkcja przemysłowa cofnęła się zatem wszędzie z wyjątkiem Francji, gdzie kryzys dopiero w samym końcu ub. roku odbił się na jej rozmiarach. **Podczas gdy w Polsce zmniejszyła się ona o 17%**, w Niemczech spadek wyniósł 21%, w Stanach Zjedn. — 24%, w Anglji tylko 11% z powodu panującego od szeregu lat zastoju w produkcji. Zilustrujemy to przykładem, a mianowicie produkcja stali wynosiła (w tys. ton):

	1929	1930
Anglja	10155	7800
Francja	9800	9500
Niemcy	16246	11539
Stany Zj.	57819	42500
Polska	1377	1238

Widzimy, że we wszystkich krajach spadek produkcji stali był większy (w Anglji 23%, w Niemczech 29%, w Stanach Zjednoczonych 26%), aniżeli w Polsce (10%), wyjątek stanowi jedynie Francja (3%).

BEZROBOCIE.

Łącznie z sytuacją w przemyśle należy rozpatrzeć dynamikę bezrobocia. Do dyspozycji mamy dane urzędowe, ustalające ilość bezrobotnych zarejestrowanych, która zresztą nigdzie nie pokrywa się z cyfrą rzeczywistego bezrobocia. Np. w Niemczech rzeczywista ilość bezrobotnych przewyższała liczbę zarejestrowanych o 70%; we Francji w końcu ub. roku według przedstawiciela tego państwa w Międzynarod. Biurze Pracy było 330 tysięcy bezrobotnych, podczas gdy statystyka oficjalna podawała tylko 28 tys., czyli kilkanaście razy mniej. Dokładność naszej statystyki bezrobocia była częstokroć zaczepiana przez prasę opozycyjną. Zdaje się jednak, że nasza statystyka zupełnie nieźle odzwierciedla stosunki na rynku pracy, jeżeli chodzi o właściwy proletarjat, t. j. robotników większych miast. Tak przynajmniej wynika z porównania przeciętnych rocznych danych, co do zatrudnienia i bezrobocia (podajemy tu zatrudnienie w wielkim i średnim przemyśle, zakładach użyteczności publicznej, warsztatach kolejowych i zakładach amunicyjnych oraz na robotach publicznych):

	1929	1930
	(w tysiącach)	
zatrudnieni	870	764
bezrobotni	129	ca 230
razem	999	994

Zatem spadek zatrudnienia naogół się **podwyższa z wzrostem bezrobocia**. W rozpatrywanych krajach przeciętna miesięczna bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła (w tys.):

	1929	1930
Angja	994	1991
Francja	9	14
Niemcy	1118	3137
Polska	129	230

Widzimy, że wzrost bezrobocia był nieporównanie większy w Anglji i Niemczech, aniżeli w Polsce: w pierwszym z tych krajów wyniósł on 101%, w drugim 181%, w Polsce 80%; nawet we Francji ilość bezrobotnych zdążyła wzrosnąć 1½ razy. Co do Stanów Zjednoczonych, gdzie, jak wiadomo, niema urzędowej rejestracji bezrobotnych, musimy opierać swe rozważania na luźnych danych, ustalanych od czasu do czasu przez organizacje zawodowe wzgl. osoby prywatne.

W okresie powojennym **MASOWE BEZROBOCIE STAŁO SIĘ PLAGĄ EKONOMICZNĄ WSZYSTKICH NIEMAL KRAJÓW ŚWIATA**, z wyjątkiem niektórych słabo zaludnionych kolonij i państewek barbarzyńskich. Wbrew powszechnie przyjętemu mniemaniu, Stany Zjednoczone, nie stanowiły pod tym względem wyjątku: bezrobocie, wyrażające się cyfrą 1—2 miljonów, istniało nawet w okresie „prosperity". Przyczyna tkwiła w racjonalizacji przemysłu, która pokaźnie zmniejszyła ilość zatrudnionych w nim robotników, jednoczesny zaś wzrost zatrudnienia w handlu, transporcie i innych gałęziach gospodarstwa narodowego nie zdołał pochłonąć całej podaży rąk roboczych, stale zasilanej przez emigrację, przyrost naturalny i ucieczkę ludności wiejskiej do miast. Tedy po zestawieniu wszystkich posiadanych przez nas luźnych danych dojdziemy do wniosku, że w Stanach Zjednoczonych bezrobocie w roku ub. **PODWOIŁO SIĘ**, jeżeli nie potroiło się w porównaniu z r. 1929.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Jeżeli weźmiemy obroty handlu zagranicznego, t. j. sumy przywozu i wywozu, otrzymamy obraz następujący (w miljonach dolarów):

	1929	1930
Anglja	8049	7433
Francja	4254	3735
Niemcy	6253	5193
Stany Zjednoczone	9494	6915
Polska	666	537

Zatem handel zagraniczny zmniejszył się w Anglji o 18%, we Francji o 12%, w Niemczech o 17%, w Stanach o 27%, **w Polsce o 19%**. Odchylenia zatem są nieznaczne, z wyjątkiem Francji i Stanów Zjednoczonych.

CENY ZBOŻA.

Jeżeli dla przemysłu r. 1929, użyty jako całość, nie był jeszcze okresem właściwego kryzysu, w przeciwieństwie do tego sytuacja rolnictwa już wówczas zdradzała wszystkie objawy załamania się. Rok ub. przyniósł dalsze pogłębienie się kryzysu w rolnictwie, perspektywy zaś na przyszłość musimy uznać za mało pocieszające, jeżeli zważymy, że na rynkach światowych zapasy niesprzedanego zboża wzrosły z 10 milj. ton na jesieni 1929 r. na 15 milj. ton ub. jesieni, podczas gdy w latach 1926 i 1927 nie przekraczały one 3—4 milj. Ruch cen pszenicy ilustruje następująca tabelka — w dolarach za 1 q (dla Anglji bierzemy notowania giełdy w Liverpoolu, dla Francji giełdę paryską, dla Niemiec przeciętną notowań giełd w Berlinie i Hamburgu, dla Stanów — przeciętną z Chicago i Nowego Yorku, dla Polski — przeciętną z giełd warszawskiej i poznańskiej — według danych „Wiadomości Statystycznych"):

	grudz. 29	grudz. 30
Anglja	5,21	2,86
Francja	5,53	6,50
Niemcy	5,50	4,31
Stany Zjednoczone	4,80	3,13
Polska	4,26	2,90

Zatem w ciągu roku ceny spadły w Anglji o 45%, w Niemczech o 22%, w Stanach Zjedn. o 35%, w Polsce o **32%**; zwyżkę wykazała jedynie giełda paryska.

Dla cen żyta bierzemy przeciętne roczne (giełdę w Liverpoolu opuszczamy dla braku notowań):

	1929	1930
Francja	4,52	2'91
Niemcy	4,46	3,46
Stany Zjednoczone	4,39	2,79
Polska	3,26	2,16

Spadek wyniósł: we Francji **36%**, w Niemczech 23%, w Ameryce **36%**, w Polsce 34%.

Zdaje się, że jedynie w oparciu o **tę metodę będziemy mogli ocenić porównawczo głębokość kryzysu, jaki przeżywa rolnictwo w poszczególnych krajach. Natomiast** nie powinna nas wprowadzać w błąd rozpiętość, jaka istnieje **pomiędzy** cenami zboża w niektórych krajach (np. w Niemczech, Czechosłowacji, Francji) a u nas. Została ona już niejednokrotnie wykorzystana dla celów agitacji politycznej — między in. przez „Gazetę Grudziądzką" i p. prof. **Stanisława Grabskiego**. Otóż z tego, że gdzieś rolnik uzyskuje za swój produkt po przeliczeniu na naszą walutę o 50% **więcej niż u nas**, nie wynika bynajmniej, że jego **położenie** ma być o tyleż procent lepsze od **położenia** naszego rolnika. **Każdy, komu zdarzyło** się być np. w Niemczech, **wie dokładnie**, że siła nabywcza 1 **marki na rynku wewnętrznym** nie równa się sile nabywczej 2 zł. 20 groszy na naszym rynku, **chociaż** taki jest stosunek między **walutami obu** krajów; zdaje się, że w **Niemczech tak** samo łatwo wydać markę, jak **u nas złotówkę**. Analogicznie w Stanach Zjednoczonych minimum egzystencji zapewnia roczny dochód w wysokości **2000 dol.**; dla nas to nie minimum **egzystencji, to** jest już dobrobyt.

UPADŁOŚCI.

Na zakończenie rozpatrzymy **jeszcze** jeden wskaźnik konjunktury: **bankructwa**; ilość ich wyniosła w r. 1930 **(patrz** „Polska Gospodarcza" nr. 10):

Stany Zjedn.	26.000
Włochy	15.000
Niemcy	12,000
Francja	9.000
Anglja	8.000
Czechosłowacja	5 000
Holandja	3.000
Węgry	2.500
Szwajcarja	850
Polska	815
Finlandja	800
Austrja	700

Można wałkować tę litanję w **nieskończoność**, obliczając bankructwa **czy to w** stosunku do ilości mieszkańców danego kraju, czy to do ilości **przedsiębiorstw** i t. d.: nie zmieni to wszystko **konieczności** przyjścia do wniosku, **że pod względem przyboru fali upadłości stoimy gdzieś daleko, na szarym końcu wśród malutkich państewek.**

Sumując powyższe wywody, **możemy** śmiało stwierdzić, że często **spotykana** opinja, jakoby przeżywany przez **nas kryzys** był cięższy aniżeli **zagranicą**, **nie** znajduje potwierdzenia przez **bezstronne cyfry.**

W. P.

Brednie niemieckie o Pomorzu

zbija faktami historyk niemiecki

Niezliczone ataki niemieckie na Pomorze, mające uzasadniać „bezsporność" pretensyj Niemiec do tej ziemi, skłoniły A. Tomasa do wydania przy pomocy Instytutu dla badań międzynarodowych („Institut für internationale Forschung") pracy p. t. **„Der polnische Korridor und der Friede"**. Autor zadał sobie trud przeprowadzenia na podstawie **niemieckiego materjału naukowego** dowodu na **ABSURDALNOŚĆ ŻĄDAŃ NIEMIECKICH ZWROTU RZESZY BĘDĄCEGO SOLĄ W ICH OKU POMORZA.** Na podstawie szeregu map, wyjętych z niemieckich atlasów, stwierdza A. Tomas:

1) **że t. zw. „polski korytarz" istniał już pod koniec X-go stulecia;**

2) **że tenże „korytarz" był polskim także w późnem średniowieczu;**

3) **że „korytarz" nie przestał być polskim od początków dziejów nowożytnych po czasy rozbiorów;**

4) że „korytarz" aż po ostatnie ćwierćwiecze XIX-go stulecia łącznie z Poznańskiem i Prusami Wschodniemi nie **tworzy wcale terenu, któryby bez reszty wschodził w skład Rzeszy;**

5) **że posiada on polską ludność tubylczą;**

6) że od roku 1871 wybierano w „korytarzu" do Reichstagu **WYŁĄCZNIE POSŁÓW POLSKICH;**

7) **że wreszcie gospodarczo związany jest on nie z Rzeszą, ale z Polską.**

Na podstawie tego materjału, pochodzącego wyłącznie ze źródeł niemieckich, autor stwierdza, że **Niemcom brak zupełnie** podstaw tak prawnych, jak i moralnych do pretensji odebrania nam Pomorza, terenu od wieków rdzennie polskiego. Jedynie wybujałe **ambicje powojennego imperjalizmu niemieckiego każą nieodpowiedzialnym czynnikom niemieckim zamącać stosunki między dwoma narodami, z których jeden — Polska** — rozpoczyna po wiekowej niewoli nowe życie, a drugi po przegranej wojnie pracuje nad zabliźnieniem otrzymanych ran.

Rokowania o pożyczkę w Paryżu dobiegają już końca

Prowadzone obecnie w Paryżu rokowania o pożyczkę dla Polski od francuskiego koncernu, w którego skład wchodzą zakłady Schneider Creusot i Banque des Pays du Nord zbliżają się w szybkiem tempie do pomyślnego zakończenia.

Pertraktacje o warunki francuskiej koncesji kolejowej na linji magistrali Bydgoszcz—Gdynia, które prowadzili w Paryżu z ramienia ministerstwa komunikacji wiceminister, inż. Czapski i dyrektor departamentu dr. Gałęcki, **zostały zakończone i doprowadziły do całkowitego uzgodnienia poglądów obu stron.**

Wiceminister, inż. Czapski i dr. Gałęcki powracają w najbliższych dniach do Warszawy, a delegacja ministerstwa skarbu omawiać będzie obecnie w Paryżu z delegatami konsorcjum francuskiego już **tylko warunki finansowe pożyczki.**

Istnieje uzasadniona nadzieja, że najbliższe dnie przyniosą zakończenie i tej drugiej części rokowań.

Projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów

Jak się dowiadujemy, rząd przedłoży w najbliższych dniach sejmowi projekt ustawy nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów.

Nowela ta przewiduje wyłączenie z pod ustawy budynków, nabytych przed dniem 1-ym kwietnia 1924-go roku przez państwa obce i przeznaczonych na użytek przedstawicielstw tych państw. Dalej nowela przewiduje, że eksmisje orzeczone z powodu zalegania wypłaty komornego nie **będą mogły być wykonywane w okresie miesięcy zimowych, t. j. od 1-go listopada do 31-go marca.** Ponadto sąd lub urząd rozjemczy będzie mógł uwzględnić położenie pozwanego, odkładając eksmisję nawet poza okres miesięcy zimowych.

Zemsta mumji

Tajemnica pięknej kapłanki egipskiej Amen-Ra

Niezwykły proces w Londynie

W najbliższych dniach toczyć się będzie w Londynie niezwykły proces. Przedmiotem jego będzie mumja egipska, do której roszczą sobie prawo spadkobiercy, zbieracze starożytności. J. Manna z jednej, a antykwarjusz Shelding z drugiej strony.

Mumja rzuca podobno „zły urok" na ludzi, którzy wchodzą z nią w jakąkolwiek łączność. Straszliwa ta właściwość była przyczyną, dla której tyle razy zmieniała właściciela. Liczni bowiem posiadacze mumji nie mieli odwagi narażać się na jej zemstę. Otacza ją cały wieniec niesamowitych legend, których źródło ginie w pomroce wieków.

Mumję znaleziono przed 600 laty w egipskich grobach królewskich przez trzech Arabów. Znajdowała się w skrzyni, na której namalowany był obraz bardzo pięknej kobiety. Ustalono, że zawiera szczątki kapłanki Amen-Ra, która żyła na 1500 lat przed narodzeniem Chrystusa. Niewiadomo, jakie były losy mumji od czasu jej wykopania przez wspomnianych Arabów. Nowoczesna jej historja zaczyna się od chwili, gdy zakupił ją dziad obecnego powoda w procesie, handlarz sztuki Mann.

ZŁY UROK W DRODZE DO EUROPY.

Już w drodze do Europy dał się odczuć złowieszczy wpływ przypisywany mumji. Zaraz po przyjeździe do Londynu Mann otrzymał wiadomość, że wskutek bankructwa pewnej instytucji finansowej stracił znaczną część majątku. Towarzyszący mu w podróży z Kairu pewien właściciel ziemski, zachorował i zmarł po paru tygodniach wśród objawów zatrucia.

W parę miesięcy potem Mann ofiarował mumję swej siostrze, która chciała nią przyozdobić swój salon. Mumję sfotografowano w tym czasie. Po pewnym czasie pomocnika fotografa przejechał autobus, pomocnik zmarł na miejscu.

Egiptolog Robinson, znajomy Manna, chciał napisać rozprawę o kapłance Amen-Ra i w tym celu udał się do mieszkania siostry Manna, aby obejrzeć mumję. Zanim skończył swoje dzieło zmarł nagle.

TAJEMNICZE ZGROZY I FATALNE OKOLICZNOŚCI.

Pewien dziennikarz, który na temat kapłanki napisał artykuł i porównał ją do sufrażystki, otrzymał w dwa dni potem dymisję.

Właścicielka mumji przerażona tym splotem dziwnych wypadków wypożyczyła ją numizmatykowi, który szczególnie interesował się starożytnościami egipskiemi.

Człowiek ów ożenił się wkrótce potem z kobietą o 25 lat młodszą, która w dwa dni po ślubie uciekła od niego z jednym z jego urzędników. Numizmatyk tak się tem przejął, że dostał melancholji i skończył samobójstwem. Karykaturzysta, który w pewnem piśmie umieścił rysunek wyśmiewający mumję, uległ ciężkiemu wypadkowi automobilowemu, w którym prawa ręka jego została tak uszkodzona, że nigdy więcej nie mógł już rysować.

Tymczasem Mann zmarł, a mumja przez lat 20 po różnych zmianach właścicieli dostała się w posiadanie antykwarjusza Sheldinga. Obecnie wnuki Manna wytoczyły mu proces na tej podstawie, że mumja była wypożyczona przez siostrę Manna, antykwarjusz utrzymuje przeciwnie, że została darowana z obawy przed jej zemstą.

SĄ RZECZY, O KTÓRYCH NIE ŚNIŁO SIĘ FILOZOFOM.

Niewątpliwie wiele jest rzeczy na świecie, o których się filozofom nie śniło. Jeśli chodzi o zemstę mumji, to znane są dziwne okoliczności śmierci lorda Carnarwona i inne tragedje w związku z odkryciem grobowca Tutankhamena. Dlaczego tak się dzieje? Może tylko dziwne zbiegi okoliczności... Może jakieś trujące niezbadane dotąd gazy, unoszące się nad parotysiącletniemi zwłokami przenikające niewidzialnie i niewybadalnie do organizmu będących w pobliżu ludzi — powodując śmierć lub chorobę... A może?... Mumja to przecież zwłoki ludzkie, dekorowanie nią salonów nie licuje z powagą śmierci z godnością ciała ludzkiego, będącego świątynią Ducha! Kościół katolicki czcią szczególną otacza szczątki ludzkie, a katechizm zalicza grzebanie umarłych do najważniejszych dobrych uczynków. Duch kapłanki Amen-Ra może istotnie mści się nad tymi, co zakłócają spokój pośmiertnej jej mumji!

Z teki karykaturzysty



Vanderwelde i jego cień

Koniec służby urzędniczej w b. zab. pruskim

Wyjaśnienia Min. Skarbu

Ministerstwo Skarbu udzieliło w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów specjalnym okólnikiem wyjaśnienia w sprawie terminów końcowych służby państwowej na terenach b. zaboru pruskiego, przyłączonych do Rzeczypospolitej na mocy przeprowadzonego plebiscytu.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że na terenie Górnego Śląska, objętego w posiadanie władz polskich na podstawie uchwały rady ambasadorów, w myśl konwencji polsko-niemieckiej ustała suwerenność Niemiec z dniem 20-ym października 1921-go roku. Ze względu jednak na to, że obejmowanie władzy przez Polskę na Górnym Śląsku odbyło się dopiero w czasie od 15-go maja do 20-go lipca 1922-go roku, przeto służbę urzędniczą w b. państwie zaborczem należy liczyć do dnia 3-go czerwca 1922 roku.

Na terenie t. zw. Wałów Kwidzyńskich, małego skrawka terytorjum wschodnio-pruskiego nad brzegiem Wisły (6 wsi na północ od Korzeniowa), przyznanego Polsce uchwałą rady ambasadorów ustała suwerenność Niemiec z dniem 12-ym sierpnia 1920 roku i do tego dnia należy liczyć termin służby urzędniczej w państwie pruskiem.

Powyższe terminy odnoszą się do zaliczania czasu służby tym niemieckim funkcjonarjuszom państwowym, którzy przez władze polskie byli następnie zatrudnieni na objętym terenie i pozostając na swych stanowiskach służbowych zostali przejęci bezpośrednio do służby państwowej polskiej.

Bankructwa firm niemieckich

Wieści pochodzące z Niemiec wskazują na fatalne położenie gospodarcze. Zwłaszcza w dziedzinie budowlanej sytuacja na rynku finansowym **doprowadza do wielu bankructw starych i poważnych firm.**

W ostatnim czasie zbankrutowało w Berlinie kilka dużych firm budowlanych np. Sp. Akc. Emil Heinicke, Held et Franke, Körner i t. d. Obecnie jedna z największych firm w tej dziedzinie „Budowlane i Osadnicze Tow. Akc. Fritz Klein" w Berlinie ogłosiła niewypłacalność. Zobowiązania firmy **wynoszą około 10 miljonów marek.** W Królewcu znów zbankrutowała wielka firma „Simon et Grabe", przynosząc bankom miljonowe straty.

Wywrotowcy ukraińscy w Czechosłowacji

czują się bezpieczni i swobodni w działaniu

W ostatnich dwóch latach władze czechosłowackie dwukrotnie stwierdzały w sposób oficjalny, że **działalność Ukraińskiej Organizacji Wojskowej jest wymierzona li tylko przeciw państwu polskiemu,** nigdy zaś przeciwko Czechosłowacji, mimo że państwo to posiada również swą kwestję ukraińską **w postaci t. zw. Rusi Podkarpackiej.** Pierwszy z wypadków, o których mowa, miał miejsce w marcu 1929 r.: podczas rewizji u studenta Dykija w Wichorodzie znaleziono materjały U. W. O.; rewizja została przerwana, gdyż obecny przy niej oficer II oddziału stwierdził, że, ponieważ znalezione materjały są **wymierzone przeciwko Polsce,** sprawa ta władze czechosłowackie nie obchodzi.

W rok później na dworcu kolejowym w Konycach przytrzymano sześciu (obywateli polskiej narodowości znanych policji polskiej i karanych przez sądy polskie) U. W. O, za wywrotową działalność. Przytrzymani zeznali, że nielegalnie przekroczyli granicę polską, są **członkami U. W. O. i jadą na Ruś Podkarpacką w celach agitacyjnych.** Na tej podstawie policja przekazała sprawę prokuratorowi, który zarządził dalsze śledztwo, a wszystkich przytrzymanych osadził w więzieniu śledczym w Konycach. Rozprawa odbyła się w Sądzie Krajowym w Konycach 20 października 1930 r. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym **przynależność do U. W. O.,** której celem jest połączenie wszystkich ziem ukraińskich w jedno państwo oraz przygotowywanie się do propagandy w kierunku oderwania **Rusi Podkarpackiej i Wschodniej Słowaczyzny** od Czechosłowacji i przyłączenia ich do „Wielkiej Ukrainy".

Z pośród oskarżonych Huweniuk przyznał się, że jest członkiem U. W. O., lecz zaznaczył, że propaganda tej organizacji **wogóle nie jest skierowana przeciwko Czechosłowacji,** a nawet przeciwnie U. W. O. domagała się zawsze pozostawienia Rusi Podkarpackiej przy tem państwie. Inni oskarżeni zaprzeczali swej przynależności do U. W. O. Obrońca zaś wyjaśnił, że **Ukraińcy mają dość roboty z Polakami i nie mają dość sił, by działać na niekorzyść tego państwa, z którem sympatyzują.** Ostatecznie sąd wydał **wyrok zwalniający od winy i kary.** Sąd apelacyjny, do którego sprawa została skierowana, na skutek odwołania prokuratora **wyrok ten zatwierdził w całości.** W sprawie tej uderza daleko **idąca względność sądów czechosłowackich dla członków U. W. O.;** oskarżeni zostali uwolnieni, mimo że przyznali się przed policją, że jadą na Ruś Podkarpacką dla agitacji, mimo że znaleziono przy nich mapy propagandowe, **godzące w całość państwa Czechosłowackiego.**

Zupełnie inaczej potraktowano członków organizacyj słowackich, którzy przecież dążyli jedynie do autonomji swych ziem (proces posła Tuki). Zdaje się, że nici, które łączyły czynniki oficjalne **Czechosłowacji z iredentą ukraińską** w Polsce w czasach sławetnej „Zachodniej Ukrainy" (1918—19) **dotychczas nie zostały zerwane.**

Na widowni

„Tragediante"

Przeglądając prasę endecką poświęconą pierwszym omówieniom faktu ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej, oraz traktatu handlowego z Niemcami, nie uprzedzony czytelnik mógłby odnieść wrażenie, że trzeba corychlej wdziać żałobę narodową z powodu jakiegoś niezwykłego nieszczęścia, które się wydarzyło.

„Czarna noc większości rządowej w Sejmie" woła z patosem „Gazeta Warszawska", do większości rządowej zaliczając w czambuł tym razem i socjalistów i Niemców i inne grupy opozycyjne. głosujące za ratyfikacją.

„Oddane pozycje" woła w innem miejscu stołeczny organ endeckiej opozycji. **„Tragiczny błąd"** przelicytowuje organ warszawski „Kurjer Poznański", mówiąc o „strasznej odpowiedzialności wobec całej potomności" z tego powodu.

Pomorskie „Słowo" tytułuje znów swój artykuł: „Stało się...." i widzi już nad ziemiami zachodniemi gromadzące się „czarne chmury".

Trafną, pełną umiaru i spokoju polityczną ocenę tego samego faktu znajdujemy na łamach „Czasu", gdy pisze:

„Rokowania na temat traktatu trwały już 5 lat przeszło. Sprawa była bardzo trudna, gdyż skomplikowana z polityczną. Ostatecznie ułożono projekt traktatu, na który zgodziły się w **drodze kompromisu** obie strony. Traktat ma być zawarty **niejako na próbę, bo tylko na rok jeden.** I Polska i Niemcy zastrzegły sobie różne uprawnienia, aby nawet w ciągu tego roku miały możność **udaremniać** swoje ewentualne poszkodowania...

Po stronie niemieckiej jest ta nieufność do skutków traktatu szczególniej uderzająca. Przeciwko zawarciu jakiegokolwiek traktatu z Niemcami agitują **wszechniemcy,** z tych oczywiście powodów co **nasi wszechpolacy:** obie bratnie partje **nie chcą z zasady** pokojowych stosunków między Polską a Niemcami, widząc w sąsiedzie wiekuistego, na śmierć i życie wroga, którego nie można i nie wolno inaczej traktować....

.... W Wielkopolsce rozpętano od szeregu miesięcy niebywałą agitację przeciw traktatowi, strasząc ją głównie zalewem byłego zaboru pruskiego przez setki tysięcy Niemców, którzy na podstawie traktatu — zawartego, **pamiętajmy, na rok!** — gotują się teraz do Polski na stałe powrócić".

Zaś w artykule pt. „Racja Stanu" „Czas" pisał:

„Narodowa Demokracja usiłowała wyzyskać **tę sprawę dla wzmocnienia swojej popularności,** oceniając traktat wyłącznie z **punktu widzenia nacjonalistycznego...** Nie o wzajemne jednak sympatje, czy antypatje chodzi w danym wypadku, ale o **wielkie interesy państw.,** które są zawsze rozstrzygające dla każdego myślącego patrjoty. I ten wielki interes państwowy wymagał od nas gestu ratyfikacji....

I nie ulega wątpliwości, że większość naszego Sejmu postąpiła rozumnie i patrjotycznie, **idąc za głosem racji stanu".**

Jeśli chodzi o dalszą ocenę ratyfikowanego układu, kolej teraz na Niemcy. One muszą zająć stanowisko i ratyfikować, lub odrzucić umowy. Ton „tragediante" prasy endeckiej, jest tylko w tej chwili głosem osamotnionej opozycji prawego skrzydła. Nawet socjaliści, opuścili swych dotychczasowych kommilitonów. Endecja wdziewa nowy strój Kassandry i rozdziera swe szaty, z pod których wygląda jednak tylko jeszcze jeden trick szukania przez partję utraconej popularności.

W kraju Mussoliniego

Podatki na kawalerów i bezdzietne małżeństwa

Italja musi mieć 60 miljonów ludności

Sprawa zaludnienia jest związana z zagadnieniem bytu narodowego. To też **faszyzm od pierwszej chwili swego istnienia prowadzi energiczną politykę demograficzną.**

W r. 1927 Mussolini oświadczył przed parlamentem: „Aby się świat rachował z Italją **musi ona w połowie bieżącego stulecia mieć 60 miljonów ludności.** Czem jest 40 miljonowy naród włoski wobec 90 miljonów Niemców i 90 miljonów Francuzów (wraz z kolonjami) wobec 200 miljonów Słowian i 450 miljonów Anglików i ich poddanych?

Mussolini chwycił się energicznych środków. Przedewszystkiem **utrudnił emigrację, zwłaszcza** do krajów południowej Ameryki, Francji i kolonij. **Nikt niema prawa opuścić swego miejsca zamieszkania** bez pozwolenia prefekta miasta. Nietylko zagranicę lecz i wewnątrz państwa. **Mussolini nie chce exodusu wsi do miasta.** Twierdzą, że wielkie miasto rośnie, **wsysając w siebie zdrowy lud wiejski,** który na gruncie wielkomiejskim przestaje się rozradzać. Z tego powodu zaprowadzono w Italji t. zw. **paszporty wewnętrzne.** Kto chce się przenieść ze wsi do miasta, musi mieć pozwolenie prefekta, który je udziela wówczas tylko **gdy petent udowodni, że w mieście ma pracę i byt zapewniony.**

Drugim pośrednio „środkiem na zaludnienie" są podatki dla kawalerów. W roku 1926 kawaler od 25—35 lat musiał płacić 35 lirów, od 35—50 lat — 50 lirów, od 50—65 lat — 25 lirów rocznie. Do tego dodana została podwyżka podatku dochodowego o 25%. W rezultacie już w 1926 r. zawarto 100.000 związków małżeńskich. W roku 1928 podatki te zostały znacznie podwyższone.

Małżeństwa bezdzietne muszą również płacić podatki na rzecz instytucyj ochrony matki i dziecka. Ochrona fizyczna zdaniem Mussoliniego jest niedostateczna. Należy jeszcze wprowadzić ochronę moralną!

Wszelki brud i głupota w słowie, piśmie i obrazkach są zwalczane. Poczcie nie wolno przesyłać druków obrażających przezwyitości. Sztuki teatralne w rodzaju np. „Cjankali" są wzbronione.

Rodziny mające dużo dzieci korzystają z wielkich ulg. Według ustawy z 1928 r. rodziny te są **wolne od podatków aż do dochodu w wysokości 100.000 lirów.** Urzędnicy posiadający dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnymi.

Ostatnia statystyka podaje, że w Italji jest 1.500.000 rodzin mających siedmioro lub więcej dzieci.

Rosnącej ludności Italji należy zapewnić przyrost ziemi. Akcja melioracji gruntów prowadzona jest na bardzo szeroką skalę. To, co dotychczas zostało dokonane **wprawia świat cały w podziw. Osuszono bagna,** w których setki lat szalała malarja, **podniesiono wydatnie produkcję rolną.** Walka zbożowa **(La battaglia del grano)** rozpoczęta w r. 1925, miała ten skutek, że **prowincje południowe,** które w **czasach starożytnych były spichrzem Rzymu,** a potem zostały zaniedbane, znacznie powiększyły **uprawę pszenicy.**

Italja prowadzi politykę **kolonjalną;** niedawne zdobycie Kufry wskazuje, jak pragnie rozszerzyć swoje tereny.

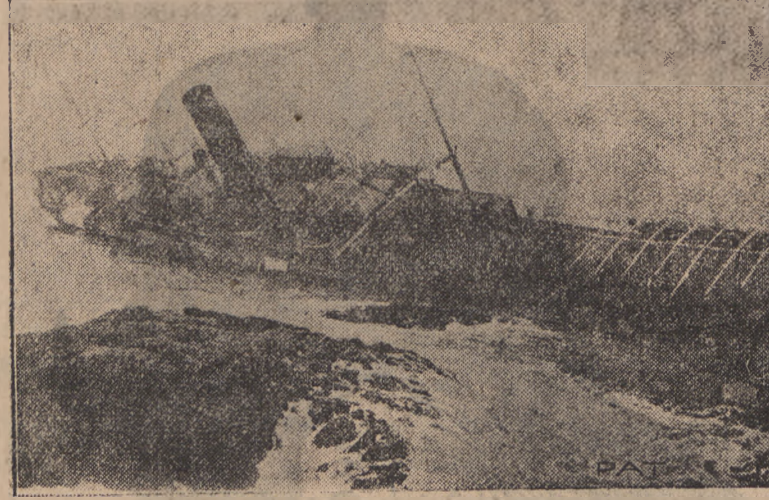
Kto znał Italję przed wojną, a widzi ją dzisiaj, nie może wyjść ze zdumienia. **Gdzie dawniej panowała śmierć i choroba śmieje się dziś radość i życie, na bagnach złocą się żniwne pola.**

Mussolini jest bezsprzecznie jednym z największych budowniczych współczesnego państwa i jego mocarstwowego rozwoju.

Pływające fabryki

Piękne Londonowskie opowieści o okrętach wielorybniczych przechodzą zwolna do historji. Dziś i w tej dziedzinie zaznacza się postęp techniki, a co za tem idzie, zmechanizowanie i obdarcie tych wypraw z ich romantyczności. Okręty wielorybnicze budowane obecnie, **to pewnego rodzaju pływające fabryki, zaopatrzone w maszyny** do natychmiastowej przeróbki ubitych zwierząt na tran oraz inne artykuły, mające zbyt w handlu. Harpuny są wyrzucane z olbrzymią siłą z dział pneumatycznych. Ponadto istnieje projekt współdziałania z okrętami wielorybniczemi samolotów uzbrojonych w bomby oraz karabiny maszynowe.

Ofiara cyklonu na Czarnem Morzu



Niedawno na Czarnem Morzu szalał orkan o dawno nienotowanej gwałtowności. Ofiarą orkanu padł między innymi statek włoski „Compidoglio", który wiózł ładunek wartości około 100 tysięcy marek niemieckich.

„Arystokracja" Nowego Świata

Amerykański almanach rodowy

Ameryka nie może w żadnej dziedzinie stać w tyle poza starą Europą, ma więc też swoją arystokrację i nawet swój **Almanach Gothajski!** Amerykański almanach rodowy oparty jest na podobnych zasadach jak jego europejskie koleżanki, dowiadujemy się zeń jednak, że niepisane prawa amerykańskie srozsze są znacznie niż europejskie; kto się bowiem „wysoko" nie urodził, **ten nie wejdzie do „arystokracji"** nawet na tak przekonywującym glejtem, **jak pieniądz.**

Zaraz na pierwszej stronicy almanachu figuruje **400 najstarszych rodów.** Uderza tu fakt, że nie są to ludzie najbogatsi, figuruje bowiem pośród nich szereg nazwisk w Europie zupełnie nieznanych. Kto zna np. rodzinę Stuywesamt'ów, ludzi raczej średnio zamożnych, których majątek obliczają na 15 miljonów dolarów? Ale z rodziny tej **wyszli pierwsi gubernatorzy stanu Nowy York,** i to jest w danym wypadku miarodajne.

Pomiędzy 400 o 10.000 istnieje nieprzebyta przepaść. Jest to o tyle zrozumiałe, że w Ameryce nikogo się nie nobilituje. Jedyną możliwość stanowi **małżeństwo miljarderki z jakimś arystokratą europejskim,** conajmniej jednak księciem. Wtedy podwoje najznamienitszych 400 domów otwierają się przed nimi łaskawie.

Poza tem **każdy stan posiada własną arystokrację, najwytworniejszą i mniej wytworną.** Arystokracja stanu New York patrzy jednak na nią zgóry. Bardzo młodą jest najwyższa kasta Chicago, miasto bowiem powstało dopiero przed 70 laty.

L. W.

Ciekawy proces

W Caltamissetta, w Ameryce, odbył się ciekawy proces przeciwko rozgałęzionej szajce bandyckiej, w którym na ławie oskarżonych zasiadło aż 177 osób. Proces **trwał 4 tygodnie,** a narady sędziów przysięgłych **zajęły 4 dni.** W ciągu tych czterech dni przysięgli na żądanie prezesa i prokuratora nie opuszczali zupełnie gmachu sądowego. Wreszcie ogłoszono wyrok, mocą którego 53 oskarżonych zostało uniewinnionych, reszta zaś ukarana została więzieniem od 3 do 30 lat. Ogółem tych 124 oskarżonych otrzymało ponad 1000 lat więzienia.

Nowe marki pocztowe

W 700-ną rocznicę zgonu św. Antoniego Padewskiego wypuszcza poczta włoska **marki** pocztowe jubileuszowe wartości od 20 centesimi do 5 lirów. Cały zysk ze sprzedaży nowych marek przeznaczony jest na cele dobroczynne i dla zakonu Minorytów.

Statystyka kinematografów

Według zestawień statystycznych centralnego biura amerykańskiego producentów filmowych, ilość kinematografów na całym świecie wynosi obecnie 62.365, z czego 28.454 przypadają na Europę a 22.731 na Stany Zjednoczone. Kin dźwiękowych istnieje wogóle 19.984, z czego 12.506 przypada na Stany Zjednoczone.

Miljonowe miasta na świecie w Europie i w Azji

Liczba miast, których ludność dosięgła względnie przekroczyła 1 miljon mieszkańców, wynosiła w r. 1930 na całej kuli ziemskiej ogółem 27. Mieszkało w nich 52,8 miljona osób. Przed laty 30, a zatem w r. 1900, było miast takich tylko 11, w r. 1910 — 13, albowiem przybyły 3 miasta miljonowe a jedno odpadło (Konstantynopol), w r. 1920 wynosiła ich liczba 19, a obecnie, jak wspomnieliśmy — 27.

Obserwujemy zatem wyraźną **tendencję skupiania się ludności w wielkich ośrodkach miejskich,** zwłaszcza od czasu zakończenia wojny światowej. W r. 1900 Afryka, Australja i południowa Ameryka nie miały zupełnie miljonowych miast, obecnie Australja ma jedno (Sydney), Afryka jedno (Kairo) a Ameryka Południowa dwa (Rio de Janeiro i Buenos Aires). Azja posiadała w r.1900 dwa takie miasta (Tokio i Pekin), obecnie ma ich 8. Gdy zatem w Europie w ciągu tego czasu liczba wielkich miast wzrosła z 6 do 10, w Azji wzrost tej liczby był 4-krotny.

Osłabienie tempa wzrostu miljonowych miast w starej Europie obserwuje się także, porównując poszczególne miasta: **Londyn, Paryż i Wiedeń nie wskazują prawie wcale zmian liczbowych,** natomiast Moskwa, Ossaka, Sydney, Buenos Aires **wzrosły dwukrotnie,** Szanghaj — trzykrotnie, Detroit — czterokrotnie, a Los Angeles nawet 12-krotnie. Zwłaszcza rozrost Los Angelos bije wszystkie przykłady znane w historji rozwoju wielkich miast. W r. 1900 liczyło to miasto 102 tysiące mieszkańców, w r. 1920 — 577 tysięcy a w 7 lat później już 1.325.000 mieszkańców.

J. B.

FELJETON POLITYCZNY

O pokojową współpracę narodów

„Imperatywnym nakazem chwili obecnej jest wysiłek, celem przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych".

(Z mowy min. Zaleskiego o ratyfikacji traktatu z Niemcami).

My jesteśmy ludzie nowi.

Kolebką naszą był rozwarty krater Wielkiej Wojny, z którego jak rzeki ognia płynęła purpura krwi. Oczy nasze przywykły patrzeć od zarania młodości nie na pogodę słonecznego nieba, nie na roześmianą krasę wonnych łąk i kwitnących sadów, lecz na **łuny pożarne, na obrócone w perzynę miasta, na wykrzywione męką konania poszarpane szczątki ludzkie.**

Uszy nasze młodzieńcze nie pieściły się melodją fujarek pastuszych, ani przesubtelnem drganiem chopinowskiej harfy. **Nam huczały armaty, posępne memento na dzień sądny, nam świszczały kule, grały złowrogo karabiny maszynowe,** a charkot konających i jęki rannych wstrząsały naszem jestestwem do dna.

Wiosna naszej młodości kwitła w atmosferze grozy i śmierci, dlatego jesteśmy ludzie nowi, **ludzie inni,** niż ci, co tylko biernymi i **dalekimi** byli widzami straszliwej tragedji, rozgrywającej się na polach bitew całego świata. Przepaść stuleci przeżytych w ciągu krwawych lat wojny leży między nami. Inne są nasze mózgi, nasze nerwy, serca i widnokręgi naszych myśli.

Po nocy wstaje świt. Po burzy — siedmiobarwna tęcza, po żądzy morderstwa — miłość życia, po nienawiści — braterstwo narodów. Po wojnie światowej tęsknotą świata stał się światowy pokój.

To pragnienie pokoju i powszechnej zgody oraz porozumienia, to charakterystyczna, a międzynarodowa cecha doby współczesnej. Idea ta nie jest nową. **Przyniósł ją na świat przed 2.000 lat cichy Mistrz z Nazaretu — pierwszy pacyfista.** Kazał miłować nieprzyjaciół, płacić chlebem za kamień, każdego zwać bliźnim i bratem. Nauczał, że **błogosławieni są pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą.**

Forma wprowadzenia w czyn tej nauki Chrystusowej zmieniała się i doskonaliła, a coraz szersze zataczała kręgi z biegiem stuleci w miarę ewolucji ducha ludzkiego.

Od średniowiecznego **zakonu Lazarystów,** co z samarytańskiem poświęceniem pielęgnowali trędowatych, poprzez **międzynarodową o szerszym zasięgu akcję Czerwonego Krzyża,** dla którego i wróg jest bratem, aż do wysiłku współczesnych bojowników **o pokój na arenie polityki światowej,** idea pokojowej współpracy braterstwa ludów rozwijała się i rozwija nieustannie.

Każdą myśl spaczyć można, zwłaszcza w zaraniu jej bytu, gdy nie drzewem jest jeszcze rozrośniętem, lecz wątłą, kiełkującą roślinką. Hr. Coudenhove-Calerghi, apostoł Pan-Europy pisze w swej książce: **„Paneurope, questions et repouses".**

„Pan-Europa, to **unja celna i związek** państw. Granica jej wschodnia szłaby wzdłuż **granic wschodnich Rumunji, Grecji, Polski i Finlandji,** na zachód sięgałaby po Anglję. Byłaby przeciwstawieniem **stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Imperjum brytyjskiego, Rosji euroazjatyckiej i Azji centralnej.** Szwajcarja jest przykładem zgodnego **współdziałania trzech różnorodnych narodów:** Francuzów, Niemców i Włochów. Unja Europy jest koniecznością wobec **bolszewizmu, nędzy powszechnej i grozy nowej wojny. Ochrona mniejszości jest fundamentem Pan-europy** — powinna **nie dzielić, a łączyć narody.** Idea Pan-Europy, **powszechnego rozbrojenia, Unji gospodarczej,** brzmi jak najpiękniejsza bajka o wiośnie ludów, o szczęśliwej powszechnej jedności, zgodzie i pokoju. Jakże ją łatwo jednak wypaczyć!

Hr. Coudenhove-Calerghi jest **przyjacielem Niemców,** radby im przywrócić mocarstwowy prestiż, a ograniczenie zbrojeń i zrównanie niemieckiej siły zbrojnej z orężną potęgą innych państw, grozi **atakiem na Traktat Wersalski i rewizję granic.**

Zdawać sobie sprawę z **niebezpieczeństw czających się pod pokrywką najszczytniejszych haseł i zabezpieczać się przed nimi, jest obowiązkiem** wytrawnego polityka i zrównoważonego obywatela państwa, ale czyż dlatego należy się **usuwać od mozolnej współpracy nad budowaniem gmachu pokoju?**

Polski minister spraw zagranicznych **umie** przedziwnie utrzymać tę niezwykle trudną równowagę. **„Rewizje granic nie istnieją dla Polski"** — oświadczył w swej mowie z 6 lutego — **„zbrojenia stanowią dla Polski tylko konieczność"** — mówił w Genewie, będąc głuchym na syreni śpiew o powszechnem rozbrojeniu. Jednocześnie jednak na konferencji genewskiej oświadcza: **„Cała polityka mojego rządu przeniknięta jest chęcią popierania wszelkiemi siłami współpracy pokojowej"** — a w ostatniej swej mowie w sprawie ratyfikacji umów z Niemcami wyciąga rękę do zgody z zachodnim sąsiadem, podkreślając, że **„Polska gotowa jest do współpracy, a czujna na niebezpieczeństwo",** że **„nie wolno w XX wieku izolować życia polskiego od głębokiego nurtu współpracy i współtwórczości międzynarodowej".**

Chcąc ocenić **wielki rozum polityczny i dalekowidztwo ostatnich posunięć** w związku z podpisaniem nie najwygodniejszych skąd inąd dla nas traktatów z Niemcami, **warto** przytoczyć za jednem z pism francuskich poniższy opis konferencyj, jakie się **świeżo** to-

W imię pokoju i współpracy

Co przynosi ratyfikacja umów z Niemcami?

Sejmowa rozprawa w sprawie ratyfikacji **umów** handlowej i likwidacyjnej z Niemcami **przyniosła** obszerny materjał rzeczowy. Ze **względu** na doniosłość samego zagadnienia dla **naszych** ziem zachodnich przytaczamy poniżej **najcharakterystyczniejsze** wyjątki z przemówień wygłoszonych w Sejmie.

Mowa min. przemysłu i handlu

Pytanie, czy chwila kryzysu gospodarczego **jest** odpowiednią do wprowadzenia w życie tego traktatu — rozstrzygnąć należy raczej **twierdząco**. Wszak mimo przesilenia, trwającego półtora roku wprowadziliśmy w życie szereg umów handlowych z innemi państwami. Obecny kryzys, który dotyka nas nie oszczędza i innych krajów, między innemi i Niemiec i wszędzie zmniejsza zdolność nabywczą szerokich mas. Oprócz tego umowa ta **daje naszemu wywozowi bardziej znormalizowane warunki konkurencyjne, wzmaga możliwości naszego wywozu, a zatem sprzyja osłabieniu napięcia kryzysu.** Usuwając stan wojny celnej umowa ta sprzyja także **współdziałaniu międzynarodowemu nad zorganizowaniem produkcji** oraz rynku europejskiego, zarówno w dziedzinie rolnictwa, jak i przemysłu, co się **może przyczynić do przyspieszenia likwidacji przesilenia.**

Obawy, wyrażone w dyskusji na temat **zawarcia tej umowy zaliczam do takich, które poza** pobudkami natury wewnętrzno-politycznej **wynikają z braku wiary we własne siły.** Chodzi więc o to, czy wywołany przez Niemcy w r. 1925 konflikt gospodarczy zostanie zlikwidowany, czy też będzie trwał przez czas **dłuższy**. Ratyfikacja tej umowy jest jedyną **możliwą praktycznie formą ukończenia wojny gospodarczej** między nami a Niemcami. Więc zdając sobie sprawę z braków umowy, stanowczo **wypowiadam się za wprowadzeniem jej w życie**, czyli za **pokojem gospodarczym i proszę przeto o jej ratyfikację.** (Oklaski na ławach B. B.).

Legalizacja stanu faktycznego z roku 1925

Pos. Szawlewski (Kl. B. B.) mówił m. in. **co następuje:**

Na podstawie Traktatu Wersalskiego Polska **była uprawniona do likwidacji majątków niemieckich,** lecz miała i obowiązek odszkodowania **właścicieli.** Wywoływało to ogromne **trudności** i w instancjach międzynarodowych **zalegały** tysiące spraw z tego tytułu. **Likwidacja została zahamowana** za p. ministra **Skrzyńskiego** i dziś legalizuje się właściwie tylko **stan faktyczny z r. 1925.** Co do prawa odkupu to na podstawie orzeczeń Ligi Narodów **nie można** go było stosować w celach polityki antymniejszościowej.

Podpisując te układy dajemy dowód naszych **nastrojów pacyfistycznych, a na izolację od traktatów haskich** pozwolić sobie nie możemy. Dalej mówca polemizuje ze stanowiskiem Stronnictwa Narodowego.

Boicie się — mówi on — ciągle pięści pruskiej, **a my się jej nie boimy, bo wiemy,** że nie **jest żelazną, ale blaszaną.** (Oklaski). Wierzycie tylko w to, co Dmowski podał do wierzenia przed wojną. Zaufaniem napełnia nas także **sytuacja wewnętrzna w Polsce**, gdzie przy sterze nawy państwowej stoi jeden mocny człowiek, który okręt prowadzi ku pomyślności (Oklaski w centrum).

Odporność żywiołu polskiego na kresach

Poseł Radziwiłł (Kl. B. B.): Co się tyczy strony gospodarczej traktatu chciałbym powołać się na zdanie dwóch **wielkich organizacyj: Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Ziem Zachodnich oraz Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.** Panowie z prawicy w sposób tak stanowczy występują przeciw ratyfikacji, a tymczasem szereg wybitnych członków tego stronnictwa bierze udział w tych organizacjach i razem z nami wypowiedzieli się za ratyfikacją. Panowie z Klubu Narodowego zasadniczo wypowiadają się przeciw jakiemukolwiek traktatowi z Niemcami. Mam prawo przeciwstawić tej opinji **opinję owych dwóch organizacji.** Stoją one na **stanowisku patrjotycznem i bezinteresownem, że przemysł musi ponieść pewne ofiary, że je poniesie w interesie rolnictwa,** chociaż przez posunięcia Schielego korzyści dla rolnictwa w znacznej mierze stały się iluzorycznemi. Korzyści, chociaż minimalne, jednak są. Dotyczy to węgla, tranzytu **do** Francji i paru drobniejszych spraw.

Traktowanie sprawy ze stanowiska interesów ziem zachodnich może być słuszne dla **pewnej** części społeczeństwa, lecz **my musimy rzecz oceniać z punktu widzenia interesów całości Państwa.** I mnie stosunki naszych **kresów** zachodnich nie są obce. My mieszkający w innych dzielnicach Polski nie gniewamy **się** o to, że przedstawiciele Poznańskiego odnoszą się do nas nieraz z pewnem uczuciem wyższości, bo **cenimy ich zasługi w walce z niemczyzną.** Oni nietylko zachowali polskość na **kresach**, lecz nawet odniemczyli je. Ale dzisiejsze ich stanowisko **jest małoduszne.** Wtedy kupiec polski potrafił wypierać niemieckiego a teraz miałby go się obawiać? Kto tak twierdzi, **nie docenia chyba odporności żywiołu polskiego na kresach zachodnich.**

Dla nas punkt ciężkości leży w stronie **politycznej** sprawy. Zgadzamy się w ocenie tendencyj niemieckich, ale różnimy się we wnioskach. Stanowisko panów z prawicy względem Niemców jest **tylko negatywne.** My ratyfikacji nie traktujemy **jako ustępstwa dla Niemiec, lecz jako ustępstwo dla wielkiej idei pokoju. Gdy chcemy utrzymać granice musimy wykazać, że stosunki na tej granicy mogą być normalne, a chęć przeciągnięcia przez dużą część Europy linji demarkacyjnej przeszkód jest ważkim argumentem do rewizji granic.**

Trzy serje argumentów

Socjalista **pos. Czapiński**, opowiadając **się** za ratyfikacją, mówił m. in.

Za ratyfikacją przemawiają trzy serje **argumentów**. Pierwsza tkwi w czysto gospodarczych punktach traktatu, który jednak **daje** Polsce pewne korzyści.

1) **Kontyngent** węgla wynosi **320 tys. ton miesięcznie.** Nie jest to mało, jeśli się zważy, że sama Polska w r. 1925 zaczęła od żądania 350 tys. ton miesięcznie. **Ten kontyngent oznaczałby wzrost naszego eksportu o 9 milj. zł., czyli wzrost eksportu do Niemiec o 10%.**

2) Kontyngent świń wynosi **200 tys. sztuk rocznie** z progresją do 350 tys. sztuk. **Oznaczałoby to wzrost eksportu o 90 milj. zł.** Powiada się, że Niemcy mogą tego kontyngentu nie skonsumować. Zwracam uwagę, że niemiecki Industrie-Verband warunkuje skonsumowanie kontyngentu, a ta gwarancja **jest potwierdzona przez rząd niemiecki.** Zresztą traktat — w razie nieskonsumowania kontyngentu — pozwala **zerwać całą umowę.**

3) Traktat oznacza **zniesienie bojowych stawek na cały szereg artykułów polskiego eksportu.** W pierwszym rzędzie wchodzi tu **w rachubę drzewo obrobione i nieobrobione.** Wchodzą w rachubę także różne produkty rolne, np. **jaja, gdyż 50% eksportu jaj konsumują** Niemcy. Mimo bojowych stawek celnych — 25 mk. za 100 kg.

4) Traktat zezwala na wolny tranzyt na Zachód. Jest **to ogromnie ważne,** możemy np. w wielkich ilościach wywozić bydło rogate i trzodę chlewną do Francji, Belgji i nawet Szwajcarji.

To są cztery główne korzyści gospodarcze traktatu. Bezsprzecznie — import niemiecki **może zaszkodzić naszej farmaceutyce,** chemji, papierowi i nawet wyrobom włókienniczym. Przyznajemy, że klauzula najwyższego uprzywilejowania jest może dla Niemiec korzystniejszą, i że traktat daje niemieckim kupcom poważne prawa osiedleńcze w Polsce.

Takie są dodatnie i ujemne strony traktatu. Wszystko więc razem czyni traktat **zaledwie „możliwym"**. Ale są jeszcze dwie serje argumentów.

Próba normalizacji stosunków

Druga serja dotyczy całości polityki ekonomicznej i handlowej Polski. Polska nie ma uregulowanych stosunków handlowych nietylko z Niemcami, ale i z drugim swoim wielkim sąsiadem na Wschodzie. Jest to stan **rzeczy** nie do utrzymania na czas dłuższy. Musimy zrobić tedy próbę normalizacji wzajemnych stosunków handlowych, zwłaszcza, że **ta normalizacja może ułatwić nam kredyt oraz inwestycje obcego kapitału.**

Trzecia serja argumentów dotyczy **konwencji natury politycznej.** Zagadnienie polsko-niemieckie staje się centralnem zagadnieniem politycznem Europy, a **kto wie, czy nie całego świata.** Uważamy jednak, że będzie z korzyścią dla Polski wykazanie raz jeszcze, iż **Polska chce pokojowych** normalnych **stosunków z Niemcami.**

Z teki karykaturzysty



Z cyklu „Cały Toruń"
Dyrektor Zygmunt Mocarski.

Pańszczyzna w „raju bolszewickim"

Przymusowe prace pod grozą śmierci

Rządzące sfery komunistyczne w Rosji sowieckiej propagują gwałtownie „dobrowolne" zgłaszanie się robotników **do odrabiania pańszczyzny.** W tym celu władze sowieckie na zebraniach robotniczych wydają deklaracje, które robotnik musi wręczyć przy opuszczeniu zebrania. Kto zaś byłby na tyle odważny, że nie wypełniłby „dobrowolnie" wspomnianego zobowiązania, wówczas może być przekonany, **że O. G. P. U.** zajęłoby się jego losem, co **oznacza w praktyce pozbawienie pracy i śmierć głodową.** Sowiecki dokument pańszczyźniany brzmi następująco:

„Do prezydjum zebrania. W odpowiedzi na interwencje i w celu pomyślnego wykonania zadań trzeciego decydującego roku „piatiletki" ja, robotnik, służący w . . . . (przedsiębiorstwo, imię i nazwisko):

1) Zgłaszam się jako bojowiec trzeciego decydującego roku „piatiletki" — podpis.

2) **Zobowiązuję się pracować do końca „piatiletki"** — podpis.

3) Dodatkowo zgłaszam się do wykonania „piatiletki" **w ciągu 4-ch lat** — podpis.

4) Zgadzam się wypełnić **moje obowiązki w ciągu 6-ciu miesięcy, zamiast w ciągu 10-ciu** — podpis.

5) Pragnę pracować, jako **powołany do „piatiletki"** — podpis.

6) Proszę o przyjęcie do wszechzwiązkowej komunistycznej partji bolszewickiej — podpis.

7) Wstępuję do szeregów wszechzwiązkowego komunistycznego związku młodzieży im. Lenina — podpis.

8) Zobowiązuję się brać czynny **udział w radzie ekonomicznej produkcji** dla racjonalizacji pracy — podpis.

Oczywiście, ten, kto podpisze tego rodzaju zobowiązania, staje się na lata całe **bezwolnem narzędziem w ręku władz komunistycznych.** Wszelki zaś brak gorliwości lub niezadowolenie cicho i skutecznie usuwa O. G. P. U., oskarżając i sądząc zarazem za zerwanie umowy z rządem komunistycznym i naturalnie sabotaż. Doświadczenie już dowiodło, że najlepszem lekarstwem na filokomunistyczną chorobę jest choćby krótki pobyt w państwie Stalina.

---

czyły nad **porozumieniem niemiecko-francuskiem w Paryżu.**

Tym razem to już nie sławna sprzeczka **Brianda z p. Franclinem Bouillon** w parlamencie, nie sentymentalne viribus unitis lewicowców **Rechberg — Hervé**, to dyskusje **katolików Niemców z katolikami Francuzami** nad wynalezieniem **modus vivendi** między obu państwami. **Sensacyjne spotkanie**, które nie zostało zakłócone żadnym zgrzytem, a chwilami wznosiło się na prawdziwe wyżyny ducha i myśli. W imieniu Niemców (tylko katolicy byli dopuszczeni do obrad) przemawiał p. Joos.

„Niema — mówił on — dwóch narodów więcej do siebie niepodobnych jak nasze. Lecz jest **między nami węzeł: to Kościół.** Już przed wojną katolicy obu krajów współpracowali nad ideą pokoju. Obecnie nawiązaliśmy znów kontakt. Droga nasza usłana jest cierniami, lecz nauczyliśmy się wzajemnie szanować i rozumieć. Cel nasz jest jeden: **Zamienić Europę z pola bitwy w pole pracy. Cel ten** osiągniemy, bo **katolicyzm to miara,** cywilizacja, ale **też i sprawiedliwość.** Rzeczniczką porozumienia francusko-niemieckiego jest też i Niemka **panna Weber.** Słusznie powiedział p. Coudenhove: **politycznem posłannictwem kobiety jest pokój.** Panna Weber mówiła o pokoju: uzyskamy go przez **rozbrojenie,** które musimy przygotować w duchu równości i sprawiedliwości. Mówca francuski p. Boissart rzekł między innymi: chcemy przedewszystkiem wytworzyć **między nami zaufanie.** To samo powiedział w Polsce min. Zaleski: **„Imperatywnym nakazem chwili obecnej jest wysiłek w celu przywrócenia zaufania"**... a dalej przedstawiciel katolików francuskich oświadczył: Nie robimy już wojny, **robimy pokój, pokój solidny i szczery, bez rozczarowań i zasadzek."**

Pragnienie pokoju, nowe ideały nowych powojennych ludzi oparte być muszą na najgorętszej miłości Ojczyzny. **Pacyfizm nie może się rozwijać kosztem patrjotyzmu.** To też rzecznicy szczytnych haseł pokojowych z entuzjazmem, zwłaszcza u nas w Polsce, powtarzać będą zdanie p. Marsala, drugiego przedstawiciela katolików francuskich na wspomnianej konferencji:

Gdyby jutro bezlitosna fatalność zmusiła nas do wojny, byłbym pierwszym, który by zapiął tornister żołnierski na plecach moich synów. Ale czyż wysiłek ludzi dobrej woli po obu stronach granicy nie przyczyni się do uchylenia tej straszliwej ewentualności?

Każdy powinien miłować swój kraj więcej niż wszystkie inne. Lecz każdy winien pełnić w nim misję cywilizacyjną. Już przed 2000 lat był głos, który wyrzekł: **Pokój ludziom dobrej woli!** Tę dobrą wolę trzeba umacniać. Do słowa „nadzieja" trzeba dodać doktrynę odwieczną kościoła, który woła — **„cierpliwości"!**

Z czasem, a cierpliwie stworzymy taki stan umysłów, który się stanie siłą duchową pokoju!

Zofja Żelska-Mrozowicka.

Morze w literaturze polskiej

Od Kochanowskiego do Żeromskiego

Donoszą nam z Gdańska: Drugi z kolei odczyt z cyklu powszechnych wykładów uniwersyteckich zorganizowanych na terenie Gdańska przez Uniwersytet Poznański w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Nauk i Sztuki, wygłoszony przez prof. dr. Romana Pollaka, nosił tytuł „Morze w literaturze polskiej".

Odczyt ten dzięki ujęciu naukowo-literackiemu swej głębokiej treści, jak również i mistrzowskiej konstrukcji krasomówczej zasługuje na szczególną uwagę.

Prof. Pollak rozpoczął swój wykład od naszkicowania kilku uwag **o podświadomem dążeniu pewnych dzielnic, daleko od morza położonych ku temu morzu północy, jedynemu dostępnemu dla Polski.** Polscy poeci i literaci w przeciągu wieków całych morzem się nie interesują. Polska jest państwem lądowem, bezpośrednio z morzem mającem mało wspólnego. Piszą o morzu obcy, jak **Gallus Anonimus o zwycięstwie pod Kołobrzegiem. Kochanowski** pięknie o nim skanduje, ale nigdy się z niem nie zetknął, zna je z opisów obcych poetów — z literatury. **Klonowicz był sam w Gdańsku,** lecz morze wydaje się mu czemś obcem, tak samo Rejowi morze przedstawia się jako pełne nieznanych odstraszających tajemnic. **Zbylitowski** odbył podróż do Szwecji z królem Zygmuntem III i również swe wrażenia w formę poezji przyoblecka. Lecz wszyscy ci dawni poeci polscy morza nie odczuwają, nie żyli się z niem zupełnie, nie dążą do jego poznania.

Dopiero Mickiewicz w swych Sonetach Krymskich daje pełne potęgi i genjalnej mocy opisy morza i swych przeżyć, **z morzem związanych.** Mickiewicz pierwszy z poetów polskich i dotąd nieprześcigniony łączy w swych utworach swe myśli i przeżycia jakby w jedną całość z życiem morza. Drugim nieprześcignionym nietylko w literaturze polskiej, ale i w literaturze światowej **wieszczem morza jest Słowacki,** gdy w swym poemacie Genezis z Ducha, w genjalnym polocie fantazji **zgłębia ducha oceanu i stwarza jego historjozofję.** Po tych dwóch wielkich poetach polskich morze znowu odchodzi na plan dalszy w literaturze polskiej, traci swą przynętę potęgi, staje się raczej jakimś żywiołem kojącym, jak np. dla **Konopnickiej, szukającej** nad jego brzegami ukojenia w cierpieniach. Zwrot następuje z chwilą odzyskania przez Polskę zmartwychwstałą morza, coraz bardziej morze zaczyna w literaturze zajmować należne mu miejsce. Przeżycia żołnierza polskiego, który staje zmęczony nad brzegiem zdobytym morza, odtwarza zmarły przedwcześnie poeta Małaczewski, a na wyżyny twórczości potężnej, żywiołowej wzniósł się **Stefan Żeromski w swym Wietrze od Morza.** Nikt ze współczesnych poetów i pisarzy dotąd tej wyżyny nie osiągnął.

Kończąc swój odczyt prof. Pollak zwrócił się z apelem do rodaków w Gdańsku, by **swe zrozumienie do morza pogłębiali i starannie pielęgnowali,** pamiętni na nakazy **epoki piastowskiej o łączności Pomorza i Śląska.** Gorąca i długotrwała owacja zebranych była odpowiedzią na apel i wyrazem wdzięczności dla prelegenta.

2000 inżynierów-chemików w Polsce

Według świeżo zebranych danych statystycznych, mamy w Polsce obecnie ogółem 2000 inżynierów-chemików z wyższem wykształceniem; z tej liczby zaledwie 700 inżynierów-chemików zatrudnionych jest w przemyśle, reszta zaś pracuje w charakterze nauczycieli i profesorów na uczelniach, w laboratorjach, w instytucjach badawczych i w zawodach nie związanych z chemją. Według danych głównego Urzędu Statystycznego w ciągu 10-lecia od 1918—1928 r. na wszystkich politechnikach w Polsce dyplomy inżynierów uzyskało 2696 osób. W roku akademickiem 1928/29 na wszystkich politechnikach polskich studjowało ogółem 6300 osób, w tem 6000 mężczyzn i 300 kobiet. Liczba studjującej na politechnikach młodzieży naogół nie ulegała zmianie ani w latach poprzednich, ani w następnych; tak np. w r. 1922/23 liczba studentów na wszystkich politechnikach w Polsce wynosiła 6.200 osób.

Muzyka polska w Londynie

W ostatnich tygodniach w Londynie odbył się szereg koncertów, w których muzycy polscy zapoznawali publiczność londyńską z polską twórczością muzyczną. Artur Rubinstein zapoznał Londyn z mazurkami Gradsteina, Szpinalski grał nieznane w Londynie utwory Paderewskiego, z których zwłaszcza **Krakowiak cieszył się wielkiem powodzeniem,** znakomity pianista niemiecki Gieseking grał utwór Tansmana Sonatine Transatlantique, który zdobył sobie uznanie, a śpiewaczka opery warszawskiej p. Olgina śpiewała na swoim bardzo udanym recitalu pieśni Karłowicza, Szymańskiego i Niewiadomskiego.

Z wirtuozów polskich powodzeniem cieszył się zwłaszcza występ pianisty Karola Szretera którego krytyka londyńska ocenia jako doskonałego muzyka, stawiając jego wykonanie u. p. Waldsteinowskiej sonaty Bethovena oraz Karnawału Schumana za wzór interpretacji. Również Szpinalskiego, jednego z najlepszych uczniów Paderewskiego, krytyka oceniła życzliwie, chwaląc jego techniczne opanowanie fortepianu. Występy pani Olginyj również spotkały się z uznaniem krytyki londyńskiej.

Na placówce świata łacińskiego

Głos dziennika włoskiego o naszej kulturze

Dziennik włoski „Il Tevere", uchodzący za pismo filo-niemieckie umieścił entuzjastyczny artykuł z okazji święcenia przez Polskę 2000-cj rocznicy Wergiljusza (Red.).

Przyswajając sobie kulturę łacińską, Polska umiała wnieść do niej pierwiastek twórczy, dzięki czemu wobec swych sąsiadów mogła nietylko spełniać zadanie placówki czujnej obrony tej kultury, **lecz także promieniować własnym blaskiem.** Istotnie, Polska, broniąc kultury zachodniej przed straszliwą naporą i oddziaływując na sąsiednie narody wydobyła z kultury łacińskiej pierwiastki wysoce cywilizacyjne i w ten sposób kultura **ta nabrała siły ekspansji wobec bizantynizmu** Dość rozglądnąć się poza granicami Polski, wśród państw bałtyckich i ku Czarnemu Morzu, by odnaleźć ślady tej kultury wśród ludów, które wpływom łacińskim zawdzięczają najbardziej **dodatnie** pierwiastki swej indywidualności. **Wielką jest chwałą Polski, że wydała ona poetów** kultury łacińskiej, a nawet **piszących** w języku łacińskim, którzy **pozostawili** dzieła o wysokiem natchnieniu. Ostatnim utworem Mickiewicza jest **właśnie** oda łacińska napisana w r. 1854 **z okazji** tej wojny krymskiej, podczas której **nasi** bersaljerzy męstwem swem zwrócili **uwagę** całego świata. Mickiewicz **znał nas** dobrze, ponieważ stworzył on w Rzymie swój Legjon, który walczył **za naszą wolność,** jak o tem mówi tablica pamiątkowa umieszczona na domu, **w** którym **poeta** w Rzymie się zatrzymał, przy **via del Pozzetto.**

W auli **uniwersytetu warszawskiego** podczas ku **czci Wergiljusza uroczystości,** która była równocześnie **świętem łacińskiej** kultury i **świętem włoskiem, uwydatniło** się z całą wyrazistością, **że Polska jest mocarstwem łacińskiem z tradycji, z kultury i ducha.** Głęboko katolicka Polska pomiędzy protestantyzmem a schyzmą była, jest i będzie **wysuniętą placówką świata łacińskiego. Dlatego też jest** bardziej żywotna od swych przeciwników, **którzy z tradycji i z kultury są** przeciwnikami tego wszystkiego, **co** stanowi naszą istotę łacińską i włoską. Dlatego **Polska pomiędzy Morzem Śródziemnem a Bałtykiem tworzy z nami jeden system.**

Dlatego każde niepowodzenie Polski jest także naszem niepowodzeniem, a każdy jej **sukces jest sukcesem dla sprawy łacińskiej.** Jakże to pięknie się stało, **że** o tem wszystkiem mówili sami Polacy, oddając hołd najczystszemu imieniu Wergiljusza pod auspicjami Dantego. Poeto, chwała ci za to, że zamykamy uroczystości twego dwutysiąclecia wznowieniem tego braterstwa łacińskiego.

Drobiazgi literackie i naukowe

Skandynawska nagroda literacka.

Firmy wydawnicze Bonnier i Gyldendal ogłosiły swego czasu wielki konkurs literacki dla wszystkich krajów skandynawskich. Na konkurs ten nadesłano 101 utworów literackich z Norwegji, 118 ze Szwecji i 120 z Danji. Pierwsza nagroda wynosi 100.000 koron. Nadto ustanowione są 3 nagrody narodowe po 25.000 kr. Jury poszczególnych krajów skandynawskich [ogło]szą swe decyzje we wrześniu br. zaś komi[tet] międzyskandynawski w listopadzie.

Najlepsze powieści dla dzieci.

Złożona z liteartów i dyrektorów komisja francuskich zakładów naukowych przyznała nagrodę w wysokości 10.000 fr. za najlepszą powieść dla dzieci p. Magdalenie Ley za książkę p. t. „Dziecko w lesie". Laureatka jest belgijką.

Nowa książka na indeksie.

Najwyższa Kongregacja del Santo Uffizio wniosła na indeks po uprzedniem potępieniu książkę O. Franciszkanina Marcjalisa Lekeu pod tytułem „Przyjaciel" wydrukowaną w Paryżu. Książka ta osiągnęła w krótkim czasie 17 wydań i była rozpowszechniona zwłaszcza we Francji, w Belgji i w Szwajcarji. Wyrok kongregacji spowodowany został błędnem ujęciem przez autora podstaw duchowych przyjaźni.

Grobowiec Botticelliego.

Ukazała się we Florencji ciekawa praca Franciszkanina Ojca Calamandrei o grobowcu Botticelli'ego w kościele florenckim Wszystkich Świętych. O. Calamandrei dzięki długoletnim studjom zdołał ustalić, że grobowiec wielkiego artysty florenckiego znajduje się pod podłogą kościoła.

Posąg Chrystusa na szczycie góry.

Na szczycie Góry Oalvaire w Szwajcarji wzniesiony ma być posąg Chrystusa-Króla. Posąg ten ma mieć 8 mtr. 50 wysokości i stanąć ma na cokole 16 mtr.

Wystawa sztuki religijnej.

Organizacja Wystawy sztuki relig. w Paryżu z okazji uroczystości ku czci Św. Antoniego postępuje naprzód: Komitet organizacyjny zapewnił sobie udział artystów zagranicznych, zapraszając do uczestnictwa w wystawie najwybitniejszych przedstawicieli tej gałęzi sztuki. Włoski Instytut Książki urządzi współrzędnie wystawę książek religijnych.

Wieczory teatralne

Roxy

Komedja w trzech aktach Barry Counersa. w Teatrze Toruńskim.

Nareszcie komedja i to pierwszej wody, a przywieziona aż z Ameryki. Naprawdę pokłócić się muszę z tymi wszystkimi mymi informatorami, którzy w opisach i w literaturze pokazywali mi dotąd Amerykę interesu, dolara, a nie chcieli pokazać Ameryki serca. Czyżby go nie dostrzegali? — albo dostrzegłszy, zagłuszywali krzykiem lub murzyńskim tańcem. — Ameryka przysyła nam eksportem przeważnie towary krzykliwe, a może zaraziła się w Europie starym sentymentem i resztką prawdziwego serca, któremu przez lata całe nie chciała się chwalić, aż nam przysłała „Roxy". Zabierzcie moi przyjaciele zamorscy, jeżeli to waszym wynalazkiem, wszystkie wasze „divy" murzyńskie: hałaśliwe cherlestony, a oddajcie nam nas samych z tych lat, kiedyśmy was jeszcze mniej znali.

Roxy, to pierwsza komedja amerykańskiego repertuaru, która tchnie wykwintem dialogu i subtelnością uczucia, bez dolarów, wielkiej blagi, amerykańskiego bluffu, afer detektywistyczno-handlowych. Życie proste, prawdziwe i świeże.

Dwoje — małżeństwo — (nieco bałuczczyzny) każde z nich ma serce na swój sposób, jedno kocha miłością mocną i dlatego zbyt wyrozumiałą, a drugie w tym domu wygodnym rozkaprysiło się i rozbujało zbyt wiele. Kaprysy te znieść można tak długo, dopóki nie grożą zrujnowaniem życia kwiatowi czystemu jak łza, który wchodzi w życie młodziutkie już z bólem serduszka niemałym. Ból to nie zwyczajny, zakrawa na heroizm, bo krzywdzić nie chce nikogo, zwłaszcza, że sprawa o siostrę, a siostrę nie tyle złą, co bardzo nieznośną. Taka miłość jak Roxy musi zwyciężyć złe, a rozbudzi poezję w duszy człowieka interesu, który poetyzuje nawet sprzedając parcele. Miłość ta czysta wniesie przewrót w dom ojca, chociaż może środkami zbyt mało estetycznemi.

Cała wartość komedji, to w jej sentymencie, operowaniu nader zręcznem aforyzmami czy z książki czy z życia, a „esprit" autora buduje mocne ogniwa humoru i świeżości.

Nie wiem możebym nieco posłużył się nożyczkami reżyserskiemi w ekspozycjach pojedyńczych aktów, usunęłoby to nieco trywialności, a wzmocniło pogodę: uśmiech.

Wykonanie sztuki na scenie toruńskiej pod kierunkiem inteligentnym reżysera p. Bendy zadowoliło widownię zupełnie, oklasków było poddostatkiem, a jednak tem ogólnem podziękowaniem trudno zakończyć recenzję, był to bowiem popis pierwszorzędny — przedewszystkiem dla p. Porębskiej.

Należy przywitać serdecznie p. Porębską w komedji, wiem, że ucieka nam do operetki, z musu, by zapełnić luki i to nieprzeciętnie, ale sądzę, że umiłowaniem jej powinna być komedja i to komedja ciepła, jasna i beztroska. Chwyta w niej zręcznie za serce, umie być miła, co jej już nieraz napisano, ale nadto jest szczera i ma wielki talent w granicach wysokiej skali artystycznej, świetnie mówi dialog, a hamuje się od wszelkich naleciałości niesmacznych. Rolę tę może p. Porębska kreować wszędzie na najlepszej scenie, a przyniesie chlubę i miastu i teatrowi, w którym swą twórczość ustaliła i oszlifowała.

P. Benda dobrze usposobiony, doskonały w pauzach zakłopotania, powinien koniecznie (proszę nie przeklinać) popracować nad barwą swego śmiechu, który brzmi czasem nieszczerze i jakoś tragicznie. Przeprowadzenie budzenia się miłości i przerost jej w wybuch namiętności takie, jakie rzadko można zobaczyć na scenie, przepiękne poetyzowanie „swego fioła".

Trudne bardzo role, bo dla kontrastu zbyt silnie zarysowane i wprost zachęcające do przejaskrawienia miała reszta zespołu. P. Kopczyńska ładnie się prezentuje, wykwitnie ubrana, dużo wprawdzie wniosła uczucia i zapału, ale może zbyt nerwowa gestykulacja i modulacja głosu uwypukla zbytnio czarne rysy charakteru nie tak bardzo złej przecież jak zgrymaszonej i zepsutej panienki.

P. Małkowska i Dytrych wykazując wiele zalet, pojęli swe role zbyt mocno, jaskrawo, stworzyli przez to zbyt silny dystans między sobą a młodemi. Ten ojciec to poczciwiec z kościami, a i nieprzeciętny człowiek, ścieniować koniecznie brutalność, a pokazać serce.

P. Tatarkiewicz i Dębowicz nie mieli pola dla popisu.

Recenzji teatralnej nie przeczyta prawie nikt prócz braci aktorskiej, by się przekonać o wieściach o sobie, ale mimo to nie mogę powstrzymać się od zachęty publiczności dla pośmiania się serdecznie, a zdrowo, bez cienia dwuznacznych świństewek, proszę przyjść, a zebraniem licznem najlepiej wskaże się linję teatrowi zapełniając kasę monetą, a salę wesołością i radością i uniknie nieporozumień.

S. R.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

w niedzielę, dnia 15 marca 1931 r.:

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: o godzinie 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: o godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 gorzkie żale.

W katedrze oliwskiej: o godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele parafjalnym w Nowymporcie: o godz. 10 suma z kazaniem.

W kościele parafjalnym w Sopocie: o godz. 11,15 msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY

w niedzielę, dnia 15 marca 1931 r.:

W Gdańsku: dr. Dithmannówna, Burgstr. 5, tel. 24868 (udziela pomocy położnicom); dr. Magnussen, Halbergasse 1-3, tel. 23594 (akuszer); dr. Siegmund, Langermark 4, tel. 27391.

We Wrzeszczu: dr. Abraham, Hauptstr. 120 tel. 41186 (akuszer); dr. Semrau, Brunshöferweg 14, tel. 41039.

W Nowymporcie: dr. Byczkowski, Olivaerstr. 67, tel. 35288.

W Oliwie: dr. Schubert, Am Wächterberg 17, tel. 45032

W Oruni: dr. Bauheim, Hauptstrasse 47. tel. 28991.

DYŻUR NOCNY APTEK

w czasokresie od 14—21 marca 1931 r.:

W Gdańsku: Arthus-Apotheke, Langermarkt 1; Hovelius-Apotheke, Rähm 1; Elefanten-Apotheke, Breitgasse 15; Bahnhof-Apotheke, Kassubischer Markt 22.

We Wrzeszczu: Gedania-Apotheke, Am Neuschottland 16-17.

W Nowymporcie: Apotheke zum Schwarzen Adler, Olivaerstr. 80.

W Oruni: Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.

W Siennej Hucie: Apotheke Heubude, Gr. Seebadstr. 1.

Ruch towarzystw

— Zebranie filji Z. Z. P. w Oruni odbędzie się dnia 15 marca o godz. 17 w gmachu Macierzy szkolnej przy Ohra Niederfeld. O liczny udział druhów prosi Zarząd.

— Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 19 w salce Tow. w Domu Akademickim, na które zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków Towarzystwa Zarząd.

— Zebranie wszystkich zarządów Towarzystw Polskich we Wrzeszczu odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 19-tej w sali Gminy Polskiej w Domu Akademickim przy ulicy Heeresanger 11.

— Sodalicja Marjańska Panien przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Zapowiedziany na 22 marca 1931 r. wieczorek odbędzie się dopiero w dniu 19 kwietnia 1931 r. Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach połączone z interesującym wykładem, odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m. o godz. 7-mej wiecz. w Ochronce Polskiej w Sidlicach. O liczny udział prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Nowym Porcie odbędzie się w środę, dnia 18 marca o godz. 19 i pół w salce Tow. Śpiewu Św. Cecylji w koszarach. O liczny udział prosi Zarząd.

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski: w sobotę, o godz. 23 przedstawienie nocne „Es tut sich was"; w niedzielę o godz. 19,30 „Ist das nicht nett von Colette?"

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz 21

Kino Capitol: dziś „Westfront 1918".

Kino Rathauslichtspiele: „Anna Christie".

Kino U. T.: dziś „Der falsche Feldmarschall".

Kino Odeon: dziś „Zirkus" i „Rin-Tin-Tin".

Kino Passagetheater: dziś „Rothaus".

Kino Flamingo: „Die seltsame Vergangenheit der Thea Carter" i „Illusion".

Z miasta

— Z sądu przysięgłych. W czwartek odbyła się jeszcze druga rozprawa karna przed gdańskim sądem przysięgłych, a mianowicie przeciwko robotnikowi Gustawowi Schwanowi ze Steegen, oskarżonemu również o krzywoprzysięstwo. Sąd przysięgłych skazał Schwana po kilkugodzinnej rozprawie na rok ciężkiego więzienia, dwa lata utraty praw obywatelskich i utratę prawa składania przysięgi.

— Na gorącym uczynku. W nocy na piątek włamało się trzech opryszków do biura fabryki pasów zapędowych „Acla" przy ulicy Milchkannengasse. Złoczyńców spostrzeżono jednak przy „robocie" i policja ujęła jednego z nich, podczas gdy dwaj wydostali się tylnem wyjściem na ulicę Żydowską. Policjanci puścili się w pogoń za uciekającymi, a po bezskutecznem wezwaniu do poddania się, strzelił jeden z policjantów dwukrotnie, raniąc jednego z włamywaczy, którego następnie ujęto. Trzeci włamywacz zdołał zbiec.

— Napady rabunkowe. W czwartek wieczorem napadnięta została na ulicy Wallgasse żona kupca Antonina H. przez jakiegoś młodego opryszka, który grożąc jej rewolwerem, żądał wydania pieniędzy. Gdy napadnięta oświadczyła, że niema pieniędzy, strzelił dwukrotnie, a naboje przeszły obok głowy, poczem rzucił ją na ziemię i zbiegł. Pozatem napadł prawdopodobnie ten sam opryszek magazyniera Pawła P. Opryszek strzelił także do napadniętego, chybiając jednak. Policja ujęła później mniemanego opryszka, niejakiego H.

— Nowy gmach kina U. T. Przy ulicy Elisabethkirchengasse, tuż obok byłego kościoła garnizonowego powstał w nowoczesnym stylu wybudowany gmach w którym mieścić się będzie nowe kino U. T.

Otwarcie tego nowego kina nastąpi w najbliższym czasie. W nowem kinie mieści się 1200 miejsc siedzących, a fotele sprowadzone zostały z Polski. Z tych 1200 miejsc znajduje się przeszło 700 na parterze, a reszta na balkonie. Wnętrze teatru jest owalnie zbudowane, ma wielką scenę oraz miejsce dla orkiestry przed sceną, wobec czego odbywać się będą tam mogły także przedstawienia teatralne. Widownia oświetlona będzie przez lampy niewidoczne i to światłem kolorowem. Przy wejściu znajduje się wielki hol, w którym znajdują się dwie kasy, a na balkon prowadzą szerokie wygodne schody. Urządzenie kinematograficzne i aparaty do filmów dźwiękowych są nowoczesne. Widownia ogrzewana będzie przez ciepłe powietrze, a pozatem znajduje się w gmachu urządzenie na przeczyszczenie zużytego powietrza. Gmach ten jest tak doskonale urządzony, że publiczności nigdy nie będzie grozić niebezpieczeństwo. W nowym gmachu wyświetlane będą li tylko pierwszorzędne filmy dźwiękowe.

Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 12 marca 1931 roku.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 594 wag. 12.611 ton węgla, 27 wag. zboża, 153 wag. drzewa i 31 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 427 wag. 8.808 ton węgla, 23 wag. zboża i 59 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim — 15; w porcie gdyńskim 9 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 83 wag. rudy, 6 wag. sztucznych nawozów i 19 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 41 wag. złomu, 32 wag. sztucznych nawozów i 9 wag. innych towarów.

Stanowczy protest ludności polskiej

Deklaracja posłów polskich w Sejmie Gdańskim
Przemówienie posła Erazma Czarneckiego

Podczas drugiego czytania budżetu W. M. Gdańska na rok 1931 przy omawianiu pozycji szkolnictwa zażądał głosu między innemi także przedstawiciel ludności polskiej **W. M. Gdańska** i grupy posełskiej polskiej w sejmie gdańskim poseł Erazm Czarnecki celem **zgłoszenia protestu**, przeciw uchwale większości, zgrupowanej dokoła obecnej koalicji rządowej, aby **ograniczyć czas przemówień polskich posłów** do czterech i pół minut i uniemożliwić temsamem przedstawicielom ludności polskiej W. M. Gdańska obronę interesów polskich.

Poseł Czarnecki wygłosił następujące krótkie uzasadnienie swego protestu:

„We wszystkich parlamentach świata także mniejszym partjom i ugrupowaniom daje się możność wyrażenia swych życzeń i postulatów właśnie podczas obrad budżetowych. Partje koalicyjne gdańskiego sejmu ograniczyły w niegodny sposób czas przemawiania i swobodę posłów bez frakcji do czterech i pół minut. W omawianym właśnie obecnie tutaj planie budżetowym dla spraw szkolnictwa, nauki i sztuki, oświaty ludowej i zagadnień kościelnych, chodzi o **najżywotniejsze kulturalne interesy polskich mieszkańców W. M. Gdańska.** Jest rzeczą jasną, że w tak krótkim czasie czterech i pół minut posłowie polscy merytorycznego stanowiska w tych ważnych kwestjach zająć nie mogą. Muszę się wobec tego ograniczyć do zgłoszenia najostrzejszego protestu. Imieniem polskiej grupy posłów do sejmu gdańskiego składam wobec tego następującą deklarację:

Polska grupa sejmu gdańskiego nie miała wobec przepisu regulaminu sejmowego żadnej możliwości wypowiedzenia swych życzeń do budżetu w komisji głównej. Jest ona skazana na dyskusję podczas obrad plenarnych.

Uchwalone dzisiaj przez partje senackie ograniczenia czasu przemówienia dla posłów polskiej grupy do czterech i pół minut wyklucza też wszelką możliwość stawiania wniosków i ich uzasadnienia. **Imieniem grupy polskiej sejmu gdańskiego i całej ludności W. M. Gdańska zgłaszam przeciwko temu odrębnemu traktowaniu i upośledzaniu jak najostrzejszy protest".**

Przemówienie posła Czarneckiego i zgłoszona przez niego deklaracja wywarły na wszystkich obecnych głębokie wrażenie. Posłowie pospieszyli do sali obrad, aby usłyszeć pierwsze przemówienie nowowybranego posła polskiego.

Gdy poseł Czarnecki podniesionym głosem zgłaszał przeciwko różnorodnemu traktowaniu i ograniczaniu swobody i czasu przemówień protest **imieniem** ludności polskiej W. M. Gdańska, **przywódca hitlerowców, poseł Greiser — krzyknął — „Polskiej ludności na terenie** W. M. Gdańska **niema.** Idźcie do Piłsudskiego. Posłowi polskiemu jeszcze **kilkakrotnie usiłowano przeszkodzić** w przemówieniu **okrzykami i awanturami**, ale poseł Czarnecki **nie stracił zimnej krwi i równowagi** i zeszedł z mównicy dopiero po energicznem wygłoszeniu swego protestu.

Pierwsze to wystąpienie posłów polskich w sejmie gdańskim będzie niewątpliwie powitane tak samo jak przemówienie radnego naszego w Radzie Miasta Gdańska p. Maliszewskiego z **wielką satysfakcją** i uznaniem. Mamy tu dowód że wybrani przez nas posłowie i radni w sejmie i Radzie Miasta zaczęli stanowcze **występować w interesie polskich** swych wyborców.

Jak się dowiadujemy przy trzeciem czytaniu budżetu szkolnego poseł Czarnecki ma zamiar wygłosić **zasadnicze przemówienie w obronie praw i interesów polskiej ludności** na **terenie W. M. Gdańska.**

Manifestacja Stahlhelmu w Gdańsku

Wojownicze przemówienia

Organizacja bojowa radykalnej prawicy niemieckiej w Gdańsku, oparta o rządzącą w senacie partję nacjonalistów, **Stahlhelm**, urzadziła w dniu wczorajszym **olbrzymie demonstracje antypokojowe i militarne.** Do Gdańska przybył specjalnie wódz **Stahlhelmowców z Niemiec, pułkownik Duesterberg.** Demonstracje rozpoczęły się **szumnem poświeceniem sztandaru, defiladą przed pułkownikiem Duesterbiergiem i zapstrzykiem.** W manifestacjach wojskowych brały udział **organizacje Stahlhelmowców z Rzeszy niemieckiej, z okręgu Sztum, Kwidzyń i Malborg.** Defilada odbyła się z pochodniami. W towarzystwie pułkownika Deuster berga widziano też **przywódcę wschodnio-pruskich stahlhelmowców, hrabiego Eulenburga.**

Pułkownik Duesterberg oświadczył między innemi w swem przemówieniu, że **stoimy w przededniu ważnych decyzyj w polityce zagranicznej Niemiec**, w sprawach rozbrojenia i opłat reparacyjnych . **Traktat wersalski** nazwał mówca **„idjotycznym"** i zarzucał rządowi niemieckiemu, a zwłaszcza ministrowi spraw zagranicznych, że niedość jeszcze popiera Gdańska **Gdańsk**, zdaniem p. Duesterberga, **jest niemiecki i należy do Niemiec.** Pomiędzy zapatrywaniami polskiemi a niemieckiemi **niema pomostu.** Mówca uważał też za stosowne mieszać się **do polskiej polityki mniejszościowej,** i witał z radością obecny **senat nacjonalistyczny.** Pułkownik niemiecki **przestrzegał przed kompromisami z Polską,** i radził jak najściślej oprzeć się o Niemcy aż do czasu uwolnienia Gdańska. **Sensacyjne było oświadczenie pułkownika Stahlhelmowców,** które brzmiało doslownie:

„Kwestja ogólnej rewizji granic wschodnich może być zainicjowana z Gdańska".

Podobnie brzmiały wszystkie inne wywody dalszych mówców.

Doroczna pielgrzymka Polaków gdańskich na Kalwarję Wejherowską

Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, przypadającego w bieżącym roku na 14 maja, wybiera się znowu, jak corocznie od 200 przeszło lat, pielgrzymka Polaków z Gdańska i okolicy na wielki odpust na Kalwarji wejherowskiej. W związku z tem odbędą się dnia 11 maja o 5 godzinie popołudniu w Katedrze w Oliwie dla uczestników pielgrzymki nieszpory, a następnego dnia przedpołudniem nabożeństwo na intencję pielgrzymki, poczem o godz. 8,30 pielgrzymki wyruszą w drogę do Wejherowa. Z ubolewaniem zaznaczyć wypada, że liczba uczestników w tej nabożnej pielgrzymce w ostatnich latach stale się zmniejsza, do czego w wielkiej mierze przyczynia się fakt, że ostatnio urzadzane są pielgrzymki do Wejherowa także z sąsiedniego Kacka, której uczestnicy dawniej łączyli się z pielgrzymką gdańską.

Z tej przyczyny koniecznem jest, aby Polacy gdańscy jak najliczniejszy wzięli udział w tej tradycyjnej pielgrzymce i pokazali przez to, że nabożność jaką odznaczali się ich przodkowie, wśród nich jeszcze nie zanikła. W tej myśli wzywa Komitet Pielgrzymki w Oliwie Polaków Katolików z Gdańska i okolicy, aby wzięli liczny udział w tegorocznej pielgrzymce na Kalwarję wejherowską.

Burza i śnieżyca nad Gdańskiem

W czwartek nawiedziła miasto nasze kilkakrotnie silna burza i śnieżyca, która spowodowała kilkakrotnie przerwy w komunikacji. I tak w południe stanęło na ulicy 30 tramwajów, a pozatem na innych, linjach nastąpiły dłuższe lub krótsze przerwy, lub tramwaje zaprzestały wogóle jeździć. Nad wieczorem padał tak gęsty śnieg i panowała taka silna burza, że przechodnie musieli się chronić do domów. Także wszystkie drogi do Gdańska były zawalone śniegiem, tak że np. na ulicy Winterfeldweg stanęło w śniegu 20 samochodów, a autobus linji Gdańsk — Sopot kursować mógł tylko do Wrzeszcza i z powrotem Pociągi dalekobieżne przybywały do Gdańska również z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Miłe złego początki

Rok ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo

Przed Wydziałem Sądu Okręgowego w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmnie pod przewodnictwem sędziego Sądu Obwodowego p. *Pietrykowskiego rozpatrywano w trybie postępowania uproszczonego sprawę karną przeciw Aleksandrowi Hoffmanowi, oberżyście ze Zakrzewa pow. Chełmno o krzywoprzysięstwo.*

Oskarżał prokurator Sądu Okręgowego *Dr. Reiss.*

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że w sprawie karnej przeciwko Wolnemu słuchany w charakterz świadka przed Sądem Powiatowym w Chełmnie zatem przed władzą powołaną do odbierania przysięgi dnia 29. 10. 1930 r. *stwierdził przysięgą świadomie fałszywie świadectwo* w szczególności zeznał, iż w roku 1926 w restauracji w Stolnie zażądał od niego niejakiś Grabowski 80 zł. dla Marcina Wolnego urzędnika Prokuratury Sądu Okręgowego w Toruniu celem pomyślnego przezeń załatwienia sprawy zawisłej w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Toruniu w odpowiedzi na co udzielił względnie wsunął Wolnemu do kieszeni 20 zł. rzekomo tytułem zwrotu kosztów podróży.

Po stwierdzeniu personalji oskarżony Hofman do winy się nie poczuwa i twierdzi iż zeznanie jego złożone pod przysięgą jest zgodne z prawdą. Przewodniczący otwiera postępowanie dowodowe i przystępuje do przesłuchania świadków. Poszkodowany Wolny wnosi *powództwo cywilne we wysokości 2.000 zł. z tytułu odszkodowania za wyrządzoną krzywdę moralną* jako też materjalną i prosi o pozostawienie go na sali sądowej. Sąd zgodnie z wnioskiem poszkodowanego Wolnego pozostawia go na sali i przystępuje do przesłuchania świadków.

Świadkowie słuchani pod przysięgą. *Wolny i Grabowski stwierdzili iż zeznania Hoffmana nie polegają na prawdzie tembardziej że treść zeznań Hoffmana wogóle nie zaistniała.* Natomiast *świadkowie Kozłowski, Chrzanowski i Zarnik zeznali pod przysięgą,* że oskarżony *Hoffman żywił nienawiść do Wolnego za ściągnięcie od niego grzywny we wysokości 500 zł. i dlatego odgrażał, że będzie się mścił, aby usunąć go z urzędu.* Pozatem świadkowie zeznali iż Hoffman wyraził się kilkakrotnie, że cztery lata czekał, aby się zemścić na Wolnym i obecnie ma sposobność do wykorzystania.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków przewodniczący zamyka postępowanie dowodowe i udziela głosu oskarżycielowi publicznemu wice-prokuratorowi Dr. Reissowi, który w krótkich zarysach podkreślił niezbicie udowodnioną winę oskarżonego na podstawie przewodu sądowego i wnosi o wymierzenie mu kary jednego roku ciężkiego więzienia.

Oskarżony Hoffman podtrzymuje swe zeznania i prosi o uwolnienie. Sąd udaje się na naradę i ogłasza wyrok następującej treści: *Oskarżonego Hoffmana uznaje się winnym zbrodni krzywoprzysięstwa i zasądza się go na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok oraz utratę praw czci obywatelskiej, a nadto trwałą utratę zdolności do zeznań w charakterze świadka lub biegłego.* Pozatem na skutek wniesionego powództwa cywilnego *sąd zasądził oskarżonego Hoffmana na zapłacenie Wolnemu 1200 zł. jako odszkodowanie.*

Budżet powiatu chełmińskiego na rok 1931-32.

Rzeczowe stanowisko członków Sejmiku i celowa gospodarka Wydziału Powiatowego

Jak już donosiliśmy, dnia 24 lutego odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatu chełmińskiego pod przewodnictwem p. Starosty Ossowskiego. Posiedzenie trwało od godz. 9 do 15-tej. Program posiedzenia obejmował 15 spraw, z których najważniejszym punktem było uchwalenie budżetu na rok gospodarczy 1931-32. **Budżet w rozchodach wynosi kwotę 783.673,84 zł.** (wydatki zwyczajne) plus wydatki nadzwyczajne 2.750,25 zł. — razem 786.424,09 zł.; w dochodach budżet wynosi kwotę 786.424,09 zł.

Należy stwierdzić, że obrady nad budżetem miały przebieg poważny i rzeczowy, to też budżet proponowany przez Wydział Powiatowy został przez Sejmik uchwalony z drobnemi tylko poprawkami. Dłuższa dyskusja toczyła się nad tem, czy należałoby uchwalić podatek od budynków mieszkalnych w gminach wiejskich, czy też go całkowicie skreślić. W zrozumieniu, że w obecnym kryzysie gospodarczym podatek ten jest dla właścicieli nieruchomości na wsi dość znacznym ciężarem, skreślono go zupełnie. W rozchodach uskuteczniono następujące oszczędności: skreślono pozycję wydatków nieprzewidzianych, zredukowano o połowę kwotę przeznaczoną na remont budynków powiatowych, w dziale drogowym oszczędzono kwotę 30.000 zł. na wydatkach, które na razie zostały odłożone na rok następny i t. p. Bez większych zmian uchwalono pozycję na Przysposobienie Wojskowe, referenta oświatowego, oraz **8.899 zł. jako subwencję na okręt „Dar Pomorza" i na razie 2.500 zł. na zakup hydroplanu i łodzi podwodnej, co należy z wielkiem uznaniem dla Sejmiku powiatowego podkreślić.**

Budżet Szpitala Pow. został uchwalony w wysokości proponowanej przez Wydział Pow., mianowicie 198.996 zł. przyczem subwencja Związku Komunalnego dla tegoż Szpitala wynosi tylko 13.425 zł.

Pozatem należy nadmienić, że został zatwierdzony bilans Powiat. Komunalnej Kasy Oszczędności, który wykazał, **że Kasa Oszczędności naszego powiatu jest przodującą na Pomorzu.**

Z czystego zysku uchwalono między innemi bardzo poważną kwotę, bo aż **35.665 zł. na cele społeczne.**

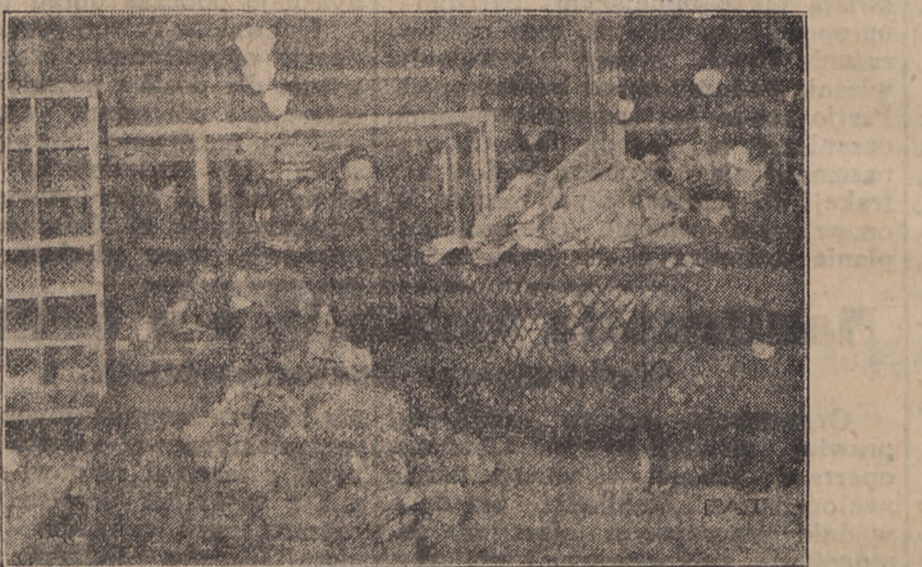
Reasumując powyższe uchwały i porównując uchwalony budżet Związku Komunalnego do budżetu z roku ubiegłego, wynoszącego sumę 1.017.309,76 zł., plus budż. dodatk. w sumie 87.179 zł. — razem 1.104.488,76 zł., widzi się, **że obecny budżet jest obniżony o 318.064 zł. 67 gr., czyli o około 35%, co świadczy, że Sejmik powiatu chełmińskiego w zrozumieniu akcji rządu w walce z kryzysem gospodarczym idzie po linji jego zamierzeń i prowadzi w swym zakresie działania celową, oszczędną gospodarkę.**

Zjazd samorządu ziemskiego

Jak się dowiadujemy, odbędzie się z inicjatywy Związku Powiatów Województwa Pomorskiego w dniach 25 i 26 kwietnia rb. zjazd przedstawicieli samorządu ziemskiego. Zjazd ten odbędzie się w Grudziądzu.

Na dzień 25 kwietnia zwołuje wymieniony poprzednio Związek swoje roczne walne zebranie, zaś w dniu 26 kwietnia odbędzie się zjazd przedstawicieli powiatów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, urządzony przez centralne zrzeszenie powiatowych związków komunalnych z Warszawy (Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej). Na zjeździe tym omawiana będzie m. in. kwestja ustroju samorządu gminnego.

Z powodu zbliżających się imienin Marszałka Piłsudskiego



Ekspedycja kart do Funchalu z życzeniami imieninowemi dla Pana Marszałka Piłsudskiego.

Na Pomorzu 70 procent pożarów powstaje z umyślnego podpalenia

Zwiększająca się w zatrważający sposób ilość pożarów, bardziej niż kiedykolwiek nakazuje zwrócenie uwagi na środki przeciwdziałania.

W okresach gospodarczo ciężkich wzmaga się ilość pożarów, a odwrotnie, w chwilach polepszenia się gospodarczego, ilość pożarów maleje.

Znaną jest rzeczą, że w latach 1920—1924 a więc w czasach dewaluacji była nikła ilość pożarów. Również charakterystyczną jest rzeczą, że wtedy, kiedy zboże jest tanie pali się najwięcej stodół z zbożem, zaś odwrotnie, kiedy drogie, pożary stodół należą do rzadkości. Stąd logiczny wniosek, że obok prawdziwie nieszczęśliwych wypadków pożarowych mamy dużą ilość pożarów spekulacyjnych, które powstają wtenczas, kiedy jest „interes się palić".

Przeglądając statystykę pożarów ostatnich lat w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń, można śmiało powiedzieć, że conajmniej 70 procent pożarów powstaje właśnie z umyślnego podpalenia. Poprostu wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej i połączonym z tem wielkim brakiem płynnej gotówki, — coraz więcej trafia się jednostek o niskim poziomie etycznym, obarczonych długami i szarpanych przez wierzycieli, które nie wahają się uciec do zbrodniczego podpalenia własnego dobytku, by w ten sposób wybrnąć z opresji, przedtem naturalnie zabezpieczając się na zbyt wysokie sumy, które niejednokrotnie przewyższają faktyczną wartość spalonego objektu o 200 do 400 procent licząc w wypadku pożaru na wypłacenie przez Towarzystwo Ubezpieczeń, podanej do ubezpieczenia sumy.

Tymczasem dopiero po wypadku pożaru, a mianowicie przy likwidowaniu szkody przez rzeczoznawcę, najniespodziewaniej dowiaduje się taki spekulant — pogorzelec, że otrzyma daleko niższą sumę, aniżeli ubezpieczył, gdyż Towarzystwo płaci tylko rzeczywistą wartość spalonego objektu w dniu pożaru.

W takich spekulacyjnych wypadkach pożarowych, gdzie pogorzelec podał zbyt przecholowane sumy ubezpieczeniowe, prokurator przeprowadzać będzie jak najdalej idące śledztwo, które w konsekwencji przedłuży na długi okres czasu wypłatę odszkodowania, a nawet może być przyczyną odmowy całkowitego odszkodowania.

Inwalidzi otrzymają zasiłek w dn. 1 kwietnia

Minister Skarbu wydał w dn. 12 bm. rozporządzenie na podstawie którego wszystkie izby skarbowe wypłacić mają inwalidom wojennym w dniu 1-go kwietnia br. wraz z rentą dodatek do tej renty, oraz zasiłek dla inwalidów ciężko poszkodowanych. Dotychczas dodatek do renty wypłacany był w ratach kwartalnych.

Z ruchu strzeleckiego

— *Ogólno-polskie kobiece zawody strzeleckie.* — Dorocznym zwyczajem Kobiecy Klub Strzelecki organizuje w dniu 19—22 marca ogólno-polskie kobiece zawody strzeleckie.

Protektorat nad zawodami objął Marszałek Piłsudski.

— *Zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr i mistrzostwo Zakopanego.* W Zakopanem w czasie od dnia 27 — 29 bm. odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr i mistrzostwo Zakopanego z broni małokalibrowej i normalnej. Regulamin zawodów przewiduje również osobne tytuły „Mistrzyni Tatr" i „Mistrzyni Zakopanego" dla pań biorących udział w strzelaniu.

— *Czyn godny naśladowania.* [illegible] w Baldowic na Pomorzu ofiarowała [illegible] nie olbrzymi plac pod budowę świetlicy [illegible] Strzeleckiego.

Kurs instruktorski LOPP. na terenie pow. toruńskiego

Powiatowy Komitet L. O. P. P. *z p. prezesem sędzią Langerem* na czele, organizuje *na terenie powiatu toruńskiego trzy kursy instruktorskie* i to *w Grębocinie, Lubiance i Chełmży.*

Kurs w Grębocinie rozpoczął się w ub. piątek i trwać będzie do soboty wieczora do godz. 20.

Kurs w Lubiance rozpocznie się we wtorek 10 bm. i potrwa do środy do godz. 20.

W Chełmży praca rozpocznie się w czwartek 12 bm. o godz. 16 i potrwa do soboty do godz. 19.

Wykłady i pokazy odbywać się będą po południu, to też Komitet Powiatowy spodziewa się licznego napływu delegatów Kół Miejscowych L. O. P. P. jak i innych organizacji.

W kursie w Chełmży prócz członków Miejscowego Koła L. O. P. P. i Koał Pocztowego L. O. P. P. wezmą również udział delegaci organizacji P. W. i W. F. i kursów wieczorowych oświaty pozaszkolnej z Chełmży i okolicy.

Kursy odbędą się w miejscowych klasach szkolnych.

Przed obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego. Zawiązał się Komitet z pp. Starostą Ossowskim, płk. Ajdukiewiczem i burm. Zawackim na czele, który wystosował odezwę do społeczeństwa, by gremjalnie wzięło udział w obchodzie, który rozpocznie się 18 marca o godzinie 8 wiecz. capstrzykiem formacyj wojskowych i P. W. Dnia 19 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym dla przedstawicieli Władz i gimnazjalnym dla szkół. Po nabożeństwie defilada na rynku. W szkołach odbędą się uroczyste poranki. Komitet zaś oprócz uroczystości w mieście zajął się także zorganizowaniem podobnych obchodów w powiecie. Czynny udział również bierze społeczeństwo chełmińskie w wysyłaniu życzeń na Maderę, szczególnie młodzież — oczywiście na ten temat snuje różne insynuacje „Słowo Pom." że niby dyrektor chełmińskiego gimnazjum grozi uczniom, którzy nie wyślą życzeń, wydaleniem. Naturalnie, że to jest wierutnem kłamstwem, można przytoczyć dowód, że dzieci, zdecydowanych przeciwników Marszałka nie wysłały życzeń. Takich jednakże jest zaledwie około 10 proc. Szkoły jednak nie myślą nawet o tem, by uczniów tych traktować gorzej od innych.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, 15. bm. wykład Dr. Stojanowskiego — Doc. Uniw. Poznańskiego p. t. „Niemiecki ruch narodowy". Wstęp 50 gr. dla starszych, 20 — dla młodzieży i wojskowych niższego stopnia.

Zebranie Komitetu P. W. i W. F. odbędzie się dnia 16 marca o godz. 6 wieczorem na sali Sejmiku Powiatowego w Starostwie.

Od oświaty nic nas nie oderwie. Donoszą nam z Mgoszczy: „Istnieje u nas kurs wieczorowy, na który uczęszcza 17 słuchaczy i słuchaczek. W dniu 7 marca odwiedził nasz kurs p. ref. ośw. Kochański z Chełmna. Egzamin, jaki p. referent przeprowadził z nami z jęz. polsk., rachunków i Polski Współcz., wypadł bardzo dobrze. Zawdzięczamy to p. naucz. Szymańskiemu, który nas uczył dotychczas i p. naucz. Raszkowskiemu, uczącemu obecnie. P. Raszkowski szczególnie dużo czasu poświęca, by nas czegoś nauczyć, prowadzi także z nami śpiew, to też śpiewamy bardzo ładnie. Ponieważ p. referent nam wspomniał, że nie wszystkie kursy wytrwają do końca, więc my pragniemy oznajmić wszystkim, że ani krótkie wieczory, ani brak czasu nie przeszkodzą nam w pracy, bo postanowiliśmy wytrwać do końca, t. j. do ostatnich dni marca. Jeszcze raz oznajmiamy wszystkim, że od oświaty nic nas nie oderwie".

KRONIKA

TORUN

niedziela 15 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Matyldy
Niedziela Longin

— Stan wody w Wiśle z dnia 13. 3.: Zawichost +3.01, Warszawa +1.64, Płock +1.43, Toruń +1.74, Fordon +4.65, Chełmno +2.04, Grudziądz +2.47, Korzeniewo +2.75, Piekło +2.36, Tczew +2.34, Einlage +2.78, Schiewenhorst +2,58.

Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 18 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Niedziela, 15 b. m. o godz. 16 „Pani Ministrowa; o godz. 20 — „Polska krew, operetka Nedbala.

Poniedziałek — Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace, kino dźwiękowe, ul. Mickiewicza — „Janko Muzykant".

Światowid, — „Bez serc — bez duszy".

Mars, ul. Warszawska, — „Motyl brukowy"

Lux — „Przygody jeńca wojennego".

Corso, Rynek Nowomiejski — „Klejnoty świątyni Opar".

Z miasta

— **Woda na Wiśle opada.** W ciągu dnia wczorajszego usunięto zator lodowy powyżej Chełmna do klm. 781, t. j. o dalsze 3 klm. w górę rzeki. Do przełamania pozostaje jeszcze 12,5 klm. Sytuacja pod Nieszawą bez zmian. Woda na odcinku Nieszawa—Chełmno powoli opada. Stan wody w Toruniu w dniu wczorajszym wynosił +1.74, w Fordonie +4,65.

— **Baczność Bracia Strzelcy!** Doroczny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Kurkowego Bractw Strzeleckich R. P. zwołuje Zarząd Zjednoczenia na dzień 22 marca 1931 r. do Ostrowa. Przesłanie delegata jest obowiązkiem każdego Bractwa. Szczegóły podane zostały okólnikiem.

— **Nieostrożność dzieci spowodowała pożar.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu p. Malinowskiego przy ul. Jagiellońskiej 27 powstał pożar, który zdołano ugasić bez pomocy straży pożarnej. Ogień spowodowały dzieci, które bawiły się z palącą świecą.

— **Nowe kino dźwiękowe.** Kino „Lux", mieszczące się przy ul. Strumykowej, instaluje aparaturę dźwiękową. Premjera pierwszego filmu dźwiękowego p. t. „Za oceanem" z Maurice Chevalier, odbędzie się w najbliższych dniach.

— **Zjazd Powiatowych Straży Pożarnych.** W sali Starostwa Powiatowego odbędzie się w niedzielę walne zebranie Związku Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych. Obrady rozpoczną się o godz. 11 przed południem.

— **Ruch pocztowy w miesiącu lutym.** W toruńskim Urzędzie Pocztowym nadano w miesiącu lutym 1.208.302 przesyłek listowych, 26.365 listów poleconych, 3.445 paczek Przekazów pocztowych i telegraficznych nadano 10.205 na sumę 1.047.714. Wpłat i wypłat przez P. K. O. 12.582 na sumę 2.823.691 Telegramów wysłano 2.617. Ilość rozmów miejscowych wynosiła 1.171.184. Nadeszło do Torunia przesyłek listowych 1.143.873, poleconych 26.327. Paczek 5.327. Przekazów pocztowych i telegraficznych 11.804 na sumę 872.701. Wpłat i wypłat przez P. K. O. 3.660 na sumę 441.558. Telegramów 2.536.

— **Zgony.** Dnia 13 marca 1931 r. zmarli w Toruniu: Bożena Zasadowska, ur. 5 stycznia 1930 r.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny (za ½ kg.): masło 2.20—2,40; twaróg 40—60 gr; śmietana litr 2.20; jaja mendel 1,70—2 zł; kury 3—4 zł; gołębie para 2 zł; wieprzowina 1—1,10 zł; skopowina 1 zł; wołowina 1—1,10 zł; cielęcina 80 gr; do 1 zł; słonina świeża 1,20 zł; słonina wędzona 1,40 zł; smalec 1,50 zł; sadło 1,20 zł; liny 1,80 zł; karpie 2,50 zł; białe ryby 60—80 gr; fasola 40—50 gr; grzyby suszone krążek 50 gr do 1 zł; groch 20—30 gr; gruszki suszone 70 gr; jabłka 60 gr. do 1,20 zł; jarmuż 40 gr; kapusta biała gł. 20—40 gr, modra 30—50 gr; kapusta brukselska 50 gr.; śliwki suszone 90 gr do 1 zł.

Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego

Przypominamy, że dnia 19 marca b. r. Towarzystwo Wiedzy Wojskowej urządza w Teatrze Miejskim w Toruniu Akademję dla uczczenia dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej rozesłało zaproszenia na Akademję dla kierowników instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych oraz przydzieliło tym instytucjom pewną ilość biletów na zgłoszone zapotrzebowania.

Szczupła ilość miejsc, któremi dysponuje T. W. W. nie pozwoliła na obdzielenie biletami wszystkich, którzy pragną tym sposobem złożyć hołd Budowniczemu Państwa, zwłaszcza, że w pierwszym rzędzie musiały być uwzględnione żądania Oddziałów i Szkół Wojskowych.

W wykonaniu programu Akademji łaskawie wezmą udział: artyści Teatru Miejskiego z pp. Ninką Wilińską, Grossówną, Wiesławską i Glińskim na czele, prof. konserwatorjum Lidja Kustodjewa, chór „Dzwon" pod batutą prof. Moszyńskiego, orkiestra 63 p. p. pod batutą por. kapelm. Grabowskiego. Zagai Akademję generał Maksymowicz-Raczyński, słowo wstępne wygłosi wizytator p. Czystowski.

Wstęp za okazaniem zaproszeń lub biletów bezpłatny.

Całkowity dochód ze sprzedaży programów przeznaczony na rzecz Budowy Domu Żołnierza w Toruniu. Początek Akademji punktualnie o godz. 15-tej.

Zjazd harcerstwa pomorskiego obradować będzie w niedzielę

Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę, dnia 15 b. m. obradować będzie w Toruniu VI Walny Zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Na intencję zjazdu odbędzie się o godz. 9-tej rano msza św. w kościele św. Jana. Po mszy św. defilada drużyn toruńskich przed władzami harcerskiemi.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10-tej w auli gimnazjum męskiego (Most Pauliński). Na porządku obrad odczyt przedstawiciela naczelnictwa Zw. Harc. Polskiego, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, sprawozdanie komend chorągwi i wybory uzupełniające do zarządu, komisji rewizyjnej i Zw. Harcerskiego.

Z działalności Miejskiego Komitetu L. O. P. P.

Drugie walne zebranie Komitetu Miejskiego L. O. P. P. odbyło się dnia 9 marca. Zebranie zagaił wiceprezes p. Stefanowicz, powołując na przewodniczącego inż. Kroenitza a na sekretarza p. Putza.

Ze sprawozdań wynika, że Miejski Komitet LOPP. założony został w r. 1929. Zebrań zarządu odbyło się 16. Komitet liczy 28 kół i 6 w stanie rozwoju, niestowarzyszonych około 400 członków. Od założenia koła, t. j. od listopada 1929 r. do lutego r. b. włącznie dochód z kół wynosił 9.154,99, wpisowe i wkładki 2413.60 — razem dochód 11.568,59; wydatki w tym okresie wynosiły 1494.32 czyli saldo na rok 1931 zamyka się cyfrą 10.074,27, z tej sumy przekazano do Wojewódzkiego Komitetu 9.138,35, na rachunki w Pom. Banku Rolnym 682,76 w gotówce 253,16. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezesem wybrano przez aklamację p. Edwarda Stefanowicza, wiceprezesem p. inż. Kroenitza Witolda i dr. inż. Molendę Władysł. na sekretarza, na zast. p. Putza, skarbnikiem p. dyr. Mutha, na zastępców pp. Emila Erharda i Leona Ossowskiego. Do Komisji rewizyjnej wybrano prof. Zagórskiego, dr. Betlejewskiego i p. Szydłowskiego, a jako zastępców p. nadkomisarza Erhardta i p. Laksera.

Dalszy ciąg kursów będzie prowadził kpt. Abramowicza i dążył do stworzenia jednej silnej drużyny.

Kobieta polska na posterunku

Z walnego zebrania Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju

W ub. piątek odbyło się w sali Kasyna Garnizonowego roczne walne zebranie członkiń O. P. K. do O. K. Obrady zagaiła generałowa **A. Pasławska**, przewodnicząca organizacji, prosząc do prezydjum p. starościnę **Łącką, p. płk. Sokołowską**, przewodniczącą Rodziny Wojskowej, p. **Wasilewską** na sekretarkę zebrania, p. mjr. **Skazę** i p. mjr. **Compalę**, przedstawiciela Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

Następnie w bardzo rzeczowym sprawozdaniu p. przewodnicząca Organizacji zobrazowała całokształt pracy, która mimo początkowych trudności rozwinęła się pomyślnie i dała dobre rezultaty. Praca Organizacji P. K. do O. K. skupiła się przedewszystkiem w patronowaniu hufców szkolnych P. W. i szkoleniu członkiń tutejszego Koła. Po złożeniu sprawozdania p. przewodnicząca w gorących słowach podziękowała przewodniczącym sekcyj i członkiniom za ich współpracę. Panu mjr. Skazie i 8 dyw. Żandarmerji za życzliwość dla Organizacji, która objawiła się w bezinteresownem użyczeniu strzelnicy dla ćwiczeń członkiń oraz w zaofiarowaniu organizacji karabinku. Panu mjr. Compale za wygłoszenie referatu „P. W. w krajach ościennych", na jednym z zebrań miesięcznych.

Zkolei p. Irena **Kozłowska**, komendantka Koła, zdawała sprawozdanie z pracy Organizacji w hufc. na terenie Torunia, zaznajamiając zebranie z ilością hufców, ich celem i pracą. Hufców szkolnych w Toruniu jest 7 i ćwiczy w nich 300 uczenic. W letniej porze organizuje się obozy P. W., z których w ubiegłym roku korzystało 15 uczenic m. Torunia. W zakończeniu swego sprawozdania p. Kozłowska podziękowała władzom szkolnym za opiekę i życzliwe ustosunkowanie się do hufców, a władzom wojskowym za ofiarną i bezinteresowną pomoc w szkoleniu hufców. Pani Musielewiczowa, jako przewodnicząca sekcji pracy, zdała sprawozdanie z przebiegu prac sekcji, która ma na celu przysparzanie dochodów organizacji. Sekcja ta w minionym okresie, bardzo krótkim, bo od listopada do marca zorganizowała wyrób ozdób choinkowych i szycie bluz dla hufców.

Sekcja towarzyska, pozostająca pod kolejnem przewodnictwem p. dyrektorki Ireny Gutwińskiej i p. Ireny Skazowej przez urządzanie różnych imprez przysporzyła Organizacji dochodu kwotą zł. 2.663,42.

W dalszym ciągu zebrania p. Andersenowa, przewodnicząca sekcji sportowej powiadomiła zebranie o wielkiej frekwencji pań członkiń na ćwiczeniach gimnastycznych i strzelaniu, oraz zapowiedziała, że w miesiącach letnich rozpocznie się nauka pływania, wioślarstwa i tenisu.

Dochody i rozchody Organizacji zreferowała p. prof. B. **Biedowiczowa**, skarbniczka. Dochody i rozchody po obu stronach zamykają się kwotą **13.974,27 zł** a przechodzą na rok następny **po stronie dochodu saldem 2.426.50.** Po złożeniu poszczególnych sprawozdań p. Czesława Kozłowska, jako członek Komisji rewizyjnej, odczytała sprawozdanie z kontroli ksiąg i wniosła wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W skład nowego zarządu weszły pp.: generałowa Pasławska jako przewodnicząca, wybrana przez aklamację; p. dyrektorka Irena **Gutwińska** i p. płk. **Rudewiczowa** jako wiceprzewodniczące; skarbniczka p. mjr. **Sulikowa**; zast. skarbniczki p. **Swierzyńska**; sekretarka p. **Kossakowa** Marja, zast. sekretarki p. **Idecowa**. Członkinie zarządu p. dyrektorka A. **Ekmanowa**, p. prof. **Biedowiczowa**, p. starościna **Łącka**. Komisja rewizyjna: p. **Bogusławska**, p. **Błażewska** i p. płk. **Sokołowska**. Na przewodniczące sekcji zostały wybrane: sekcja pracy — p. **Kozłowska Czesława** przewodnicząca, p. **Richterowa Aniela** wiceprzewodnicząca; sekcja towarzyska — p. płk. **Wolszlegierowa** przewodnicząca, p. płk. **Rudewiczowa** wiceprzewodnicząca; sekcja sportowa — p. **Andersenowa** przewodnicząca.

Po zakreśleniu ogólnego planu na rok następny, zebranie zamknięto.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej.

Ostatnie roczne walne zebranie toruńskiego oddziału Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej odbyło się w atmosferze dość podnieconej. Naprężenie to spowodowało orzeczenie Zarządu Głównego, który delegował wicepr. Odrowskiego i sekretarza Sowę celem zawieszenia zarządu oddziału toruńskiego. Zawieszenie nastąpiło rzekomo na podstawie paragrafu 5 i 27 statutu, który mówi, że zawieszenie zarządu następuje wskutek szkodliwych działań na rzecz Zrzeszenia lub wskutek przestępstw natury kryminalnej.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Trochę, delgat Zarządu Głównego Odrowski zakomunikował, że z polecenia tegoż zarządu obejmuje przewodnictwo. Przy ogólnej wrzawie prezes p. Trocha opuścił salę obrad.

Sprawa zawieszenia zarządu tut. oddziału wywołała długą i ożywioną dyskusję, w wyniku której zebrani orzeczenia Zarządu Głównego, zawieszającego tutejszy zarząd, nie przyjęli do wiadomości. Wysłuchano sprawozdania z działalności zarządu w ubiegłym roku, który w zastępstwie prezesa, przedstawił p. Jasinski, oraz sprawozdanie sekretarza p. Jagusza i przewodniczącego Komisji rewizyjnej p. Swiętka. Wniosku przewodniczącego Komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum przewodniczący nie poddał pod głosowanie. Wśród ogólnego naprężenia i podniecenia, zebranie zamknięto.

Właściwe powody zawieszenia zarządu oddziału toruńskiego są aż nadto widoczne: Zarząd Główny usunął, ze względów politycznych, niewygodnych mu ludzi, rozbijając tem samem tutejszy oddział. Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie zjazd delegatów, który — jak wiadomo — odbędzie się w najbliższym czasie w Chełmnie, nie wiadomo.

Nadesłane

List do Redakcji

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Toruń, dnia 6 marca 1931 r.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zechce Pan w swem poczytnem piśmie umieścić w imię prawdy:

W miesiącu lipcu 1930 r. prasa toruńska a nawet prasa całej Polski i opinja publiczna zostały poruszone rzekomym skandalem i aferą, jaka zaistniała na gruncie Torunia w związku z aresztowaniem przemysłowca filmowego p. Dworkowskiego.

W imię prawdy i słuszności, my niżej podpisani wierzyciele p. Dworkowskiego w tej sprawie zainteresowani, musimy z przykrością stwierdzić, iż padliśmy ofiarą niecnych intryg i fałszywych insynuacyj skierowanych przeciwko niemu przez pewne nieżyczliwe mu jednostki. Dziś, patrząc na tą sprawę z odległości czasu, możemy śmiało stwierdzić, że pan Dworkowski żadnego ze swych wierzycieli nie chciał skrzywdzić, do czego nabraliśmy niezłomnego przekonania, gdyż mimo bardzo ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej, wszystkich nas, z własnej inicjatywy zaspokoił tak dalece, jak tego nigdy nie mogliśmy się spodziewać.

Pragnąc zrehabilitować człowieka zasłużonego dla rodzimego przemysłu filmowego, któremu wyrządzono mimowolną krzywdę, wycofujemy wszelkie oskarżenia skierowane przeciw niemu, wyrażając uznanie dla niestrudzonego pioniera na polu filmowym, życząc mu, by nadal owocnie pracował na tym polu.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Brunon Kosidowski. Stanisław Schmidt, K. Sikora, Józef Kozielecki

(dwa podpisy nieczytelne)

Podziękowanie

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Jego poczytnego pisma składam podziękowanie Szan. Redakcjom pism polskich, za słowa uznania i zachęty dla mej propagandy muzyki polskiej; Szan. Publiczności miejscowej i zamiejscowej za owacje i tłumne przybycie na mój koncert jubileuszowy; Szan. Artystom za udział w koncercie oraz za liczne telegramy i życzenia. Głównie zaś pragnę wyrazić słowa uznania dla społeczeństwa pomorskiego, które tak szczerze, wraz ze mną czuje potrzebę poznania i umiłowania naszej muzyki rodzimej, o czem byłam z radością upewniona po każdym moim propagandowym koncercie na Pomorzu.

Pragnąc, aby praca moja dała najszlachetniejsze wyniki, życzę wszystkim Muzykom ziemi pomorskiej, aby talentami, opartemi na głębokiej wiedzy muzycznej, przyczynili się do nieśmiertelnej sławy naszej sztuki rodzimej.

Łączę wyrazy poważania

Stefanja Jagodzińska-Niekrass.

Chełmża

Repertuar kin:

Słońce: Wielki dramat pt.: „Karuzela życia".

Krystal: film kryminalny pt.: „Wielka złota afera".

— *Z posiedzenia Rady Miejskiej.* W dniu 10 bm. odbyło się o godz. 7 zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 25 radnych Zebranie zagaił przewodniczący p. Kolenda. W punkcie 1 załatwiono sprawozdanie kasowe z odbytej rewizji które przyjęto do wiadomości. Większością głosów uchwalono w punkcie 2 sprawę dodatkowego budżetu na rok 1930-31 i to w wysokości 149.000 zł. Zaznaczyć wypada że z tej sumy przypada miesięcznie 5000 zł. na rzecz ubogich. W następnym punkcie przyjęto do wiadomości przystąpienie miasta Chełmży do Pom. Związku Propagandy Turystycznej z udziałem 1500 zł. Ożywioną dyskusje wywołała sprawa podwyższenia opłaty za ubój. Po oświadczeniu radnego St. Kozłowskiego że podwyższenie opłaty za ubój nie pociągnie za sobą podwyższenia cen za wyroby mięsne, uchwalono większością głosów podwyższyć opłatę za ubój jednej sztuki bydła do 1 zł. Wniosek PPS. w sprawie używania wpływów z tytułu wykonywania przez gminę czynności zastępczych z funduszu bezrobocia. W tej sprawie po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać odpowiednią rezolucję do p. Wojewody. Następnie odbyły się obrady poufne.

— *Zebranie Kat. Stow. Młodzieży „Promień"* odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 1,30 popoł. w „Ognisku" O punktualne przybycie członków prosi zarząd.

Kartuzy

— *Wybili 27 szyb.* Dnia 10 bm. o godz. 22.35 wybili dwaj nieznani osobnicy 27 szyb w budynku kolej. w Sławkach (pow. kartuski), poczem ulotnili się w nieznanym kierunku. Dochodzeniem ujawniono, iż sprawcami wybicia szyb są: Lunitz Paweł lat 24 z Nakła (pow. Wyrzysk) i Rożański Kaz. lat 23 z Danaborza (pow. Wągrowiec). Ponieważ wymienieni spóźnili się na pociąg odchodzący ze stacji w Sławkach do Kartuz, zażądali od zawiadowcy stacji by zaświadczył im na posiadanych biletach że mogą dalej na nie jechać a gdy zawiadowca im tego odmówił oburzyli się i wybili szybę w okienku biletowym a następnie laskami powybijali dalszych 20 szyb w budynku stacyjnym i 7 szyb w mieszkaniu prywatnym zawiadowcy. Wymienionych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kartuzach.

Kto wygrał?

Główne wygrane.

50.000 zł. na Nr. 185652.

Po 10.000 zł. zł. Nr. 62112 63865 186382 204022.

Po 5.000 zł. Nr. 176241.

Po 3.000 zł. Nr. 108046 143304 170925.

Po 2.000 zł. Nr. 127 3018 15682 42957 45572 55652 62971 67117 90768 117779 123628 151766.

Po 1000 zł.: 13143 24164 29228 33577 37592 41666 44182 64340 67397 76879 77891 80916 96482 103405 107184 108680 118191 122322 126632 136260 137390 140199 142419 144751 146924 147562 151595 153467 157029 161232 891 164171 167490 170936 172753 179539 191884 192601 195820 197287 207872 208068.

Po 500 zł.: 1163 221 263 602 995 5000 11783 878 13821 16980 17604 19057 21133 184 591 23134 331 750 24821 914 935 25574 26390 30131 376 31198 919 33892 35208 36925 38029 38607 999 39369 40990 41624 898 46463 51730 880 53504 687 54968 57184 946 58626 59907 60241 61273 982 64231 66647 67648 910 68354 69263 70088 412 765 766 924 72660 73044 407 75076 390 630 76277 746 903 77057 505 79094 760 82108 83333 302 84203 527 84840 86596 87257 515 89065 90351 971 91120 479 93784 842 94476 619 95960 96907 97919 99122 240 412 100 189 566 637 699 101305 105228 993 106550 107432 108625 954 109896 110131 112671 114880 982 115395 117462 118298 119050 120298 122983 125511 126060 780 129053 131222 673 135760 136129 950 138064 141015 480 673 142029 145231 470 146530 149345 566 831 865 967 150285 355 151112 152919 155076 430 158276 562 160041 317 454 810 161090 162959 163179 758 882 164366 166043 170159 362 171461 174425 175146 176026 177841 179234 180260 185131 187122 190601 678 196779 198092 807 201276 204438 206336 207506 208059 759 209234.

GRUDZIĄDZ

Przemysł, rzemiosło i handel a zniżka cen

W związku z aktualnem obecnie zagadnieniem ogólnej zniżki cen, w dniu wczorajszym w Ratuszu odbyła się pod przewodnictwem p. prezydenta m. Włodka konferencja, w której wzięli udział reprezentanci przemysłu, handlu, rzemiosła i przedstawiciele prasy.

Konferencja miała na celu ustalenie opinji przedstawicieli sfer gospodarczych w związku z akcją obniżania cen.

Na wstępie p. prezydent Włodek zaznaczył, że podobna konferencja odbyła się onegdaj z restauratorami. Mimo zwyżki niektórych produktów, jak mąka i mięso, restauratorzy cen na obiady nie podwyższają. (W styczniu obiad kosztował 1,75 zł, w lutym 1,50, obecnie 1,20 zł). Przykład w kierunku ustabilizowania cen dał Magistrat, który przy układaniu nowego budżetu nie wziął pod uwagę podwyżki opłat za urządzenia miejskie jak tramwaje, gaz, elektryczność i t. p.

Następnie wypowiadali swoje zdania w tej kwestji przedstawiciele sfer gospodarczych.

Przemysł w stosunku do czasów przedwojennych operuje cenami znacznie niższemi, o dalszej jednak obniżce niema mowy, gdyż groziłoby to zachwianiem interesów względnie ruiną. Za wstrzymaniem obniżki cen przemawiają wzrost podatków, brak odpowiednich kredytów, zwiększenie ryzyka w obrotach handlowych, wstrzymanie redukcji płac urzędniczych i t. p. okoliczności. Wielką przeszkodą jest również zastój w przemyśle. Przemysł budowlany np. pracuje 5—6 miesięcy w roku i od lat nie ma zysku, przemysł ceramiczny nie ma zamówień i wyprzedaje ze stratą stary zapas węgla na brak popytu. Podobnie dzieje się i w innych gałęziach przemysłu.

Rzemiosło ostatnio obniżyło ceny w stosunku do cen poprzednich znacznie wskutek konkurencji wewnętrznej i zewnętrznej oraz wskutek bezrobocia i braku popytu, pozatem jest w tem samem położeniu co przemysł.

W handlu akcja ogólnej zniżki wywołała zastój. Konsumenci wstrzymują się od zakupów w związku z przewidywaną dalszą zniżką cen. Zakupiony dawniej towar obecnie staniał i musi być sprzedawany często ze stratą.

Nierównomierność cen jednego i tego samego artykułu w różnych składach tłomaczy się różnicą stanów materjalnych kupców i sposobem nabywania towarów.

Brak ochrony wierzyciela, podatki obrotowy i drogowy na obniżkę cen wpływają bardzo ujemnie.

Reasumując wywody przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła, należy przyjść do wniosku, że o dalszej zniżce cen na razie mowy być nie może.

Komunikaty parafjalne (Fara)

— Czas spowiedzi i komunji św. Wielkanocnej rozpoczyna się w niedzielę, 15 b. m. i potrwa do III-ciej niedzieli po Wielkanocy. Synod djecezjalny wymaga, by każdy katolik, który odprawił spowiedź i przyjął komunję św. Wielkanocną, zapisany był do ksiąg parafjalnych. W tym celu wydaje się w kancelarji parafjalnej codzień od godz. 8—12 przed poł. i od godz. 16—19 kartki, które po skończonej spowiedzi należy wrzucić do skrzynki umieszczonej przy drzwiach kościoła. Spowiedzi słuchać będą księża codzień od godz. 6—10, oprócz tego w każdą środę i sobotę od godz. 17-tej począwszy. Od godz. 19,30—20 będzie półgodzinna przerwa. Ponieważ w ostatnich tygodniach zazwyczaj panuje wielki napływ penitentów i stąd ścisk i długie czekanie, uprasza się, już w pierwszych tygodniach dla własnej wygody i pożytku spełnić swój obowiązek wielkanocny.

— **Spowiedź dla Bractwa Matek i Katol. Stow. Polek** odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. a komunja św. w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 8-mej.

— **Spowiedź dla Tow. Katol. Robotników, Tow. Kolejarzy pod opieką św. Józefa, Tow. Czeladzi Katol. i Stow. Młodzieży Męskiej** w sobotę, dnia 21 b. m. a komunja w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 8-mej. W piątek, 20 bm. o godz. 19,30 wieczorem odprawi się dla organizacyj męskich nabożeństwo pokutne we Farze z nauką i przygotowaniem do spowiedzi.

— **Porządek rekolekcyj dla szkół powszechnych:** w niedzielę o godz. 16 kazanie i Gorzkie Żale; w poniedziałek o godz. 10 kazanie i msza św., o godz. 15 kazanie i Droga Krzyżowa; we wtorek o godz. 10 kazanie i msza św., o godz. 16 wspólna spowiedź; w środę o godz. 8-mej egzorta i wspólna komunja św. Do spowiedzi przyniesie młodzież karteczki z kancelarji parafjalnej. Uprasza się rodziców o przysłanie swych dzieci na rekolekcje.

— Uroczystość św. Józefa przypada w czwartek, 19 b. m. W klasztorze przy ul. Rybackiej odprawi się w tym dniu uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 9-tej. o godz. 17-tej nieszpory z wystawieniem, po mszy św. o godz. 9-tej udzieli się III Zakonowi generalnej absolucji w klasztorku.

— **Tryduum,** t. j. trzydniowe nabożeństwo na cześć św. Józefa odprawi się we wtorek, środę i czwartek po mszy św. o godz. 7mej.

— **Zarząd Bractwa Matek** ma zebranie w środę, 18. b. m. o godz. 19-tej w kancelarji parafjalnej.

— Na ogólne życzenie urządza się staraniem SS. Elżbietanek przy ul. Rybackiej w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 20 w Teatrze Miejskim powtórnie przedstawienie p. t. Marja Magdalena po cenach zniżonych. Ponieważ czysty dochód przeznaczony jest na ukończenie budowy nowego sierocinca, dlatego zapraszają wszystkich parafjan jak najuprzejmiej Siostry Elżbietanki.

— Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12-tej.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Orłem, ul. 3 Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipowa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 14 b. m. o godz. 20 — „Władza się nie myli".

Niedziela, 15 b. m. o godz. 16 — „Baba Jaga"; o godz. 20 — „Władza się nie myli".

Repertuar Teatru Garnizonowego:

Sobota, 14 b. m. o godz. 20 — „Rywale". Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Niedziela, 15 b. m. o godz. 15,30 — „Rywale", ceny miejsc od 50 gr do 1.50 zł; — o godz. 20 — „Rywale", ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Repertuar kin:

Apollo — „Pocałunek".

Gryf — „Wiatr od morza".

Orzeł — „Głos z oddali" i „Gdzie pięść dyktuje prawa".

— **Z życia rzemieślniczego.** W jednym z najbliższych numerów podamy szczegółowe sprawozdanie z konferencji prasowej w Izbie Rzemieślniczej, które zapozna ogół czytelników z życiem i potrzebami rzemiosła pomorskiego.

— **„Nowe drogi wychowania".** Komitet Kół Rodzicielskich Opieki nad uczniami grudziądzkich szkół średnich przypomina, że w sobotę, dnia 14 marca b. r. o godz. 19,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodn. przy ul. Sienkiewicza 21 wygłosi docent Uniwersytetu Warszawskiego p. dr. Bohdan Suchodolski I-szy odczyt na temat: „Nowe drogi wychowania". Wstęp na salę odczytową dla rodziców bezpłatny.

— **W sprawie kart wstępu na posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 16 b. m.** Podaje się do wiadomości, iż z powodu szczupłości miejsca na galerji w sali Rady Miejskiej dla publiczności, wydawać się będzie jak ostatnim razem nadal kartki wstępu, które odebrać można w sobotę, dnia 14 b. m. i w poniedziałek, dnia 16 b. m. od godziny 10—13-tej w Ratuszu, pokój nr. 202.

— **Fatalny stan szos.** Grudziądz od dłuższego czasu, jeżeli chodzi o komunikację samochodową, jest zupełnie odcięty od niektórych miejscowości. Szosy w niektórych miejscach są zawalone śniegiem, który utworzył zaspy nie do przebycia. Czy brak ludzi do usunięcia śniegu?

— **Zarząd Fed. Pracowników Gastronomicznych** podaje swoim członkom do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, 16 b. m. w lokalu zebrań o godz. 1-ej w nocy w restauracji Pod Pocztą, ul. Mickiewicza nr. 21. Zaprasza się również wszystkich kolegów sympatyków „Federacji Pracowników Gastronomicznych".

— **Kradzież w składnicy wojskowej.** Ze składnicy wojskowej przy Rzeźni Miejskiej skradziono 500 kg. słoniny wartości 1150 zł.

— **Znów okradli rzeźnika.** Z warsztatu Jana Drygalskiego, ul. Matejki 8, skradziono po wyłamaniu drzwi 70 f. słoniny i 20 f. kiełbas, wartości 128 zł.

Podgórz

— **Program obchodu imienin Marsz. Piłsudskiego.** W środę o godz. 19,30 zbiórka towarzystw u wylotu ul. Parkowej, poczem uroczysty capstrzyk przy współudziale wojska z orkiestrą, delegacji towarzystw i społeczeństwa. Iluminacja okien. Czwartek — o godz. 9 msza św. w kościele parafjalnym; godz. 19,30 uroczysta akademja w Hotelu Centralnym z następującym programem: słowo wstępne wygłosi zast. burmistrza p. Jesionowski, orkiestra — Marsz Pierwszej Brygady, deklamacje dziatwy szkolnej, referat okolicznościowy p. Otwinowski, deklamację żołnierza, przedstawienie Teatru Dyonu Pomiar. Art. „Rozkaz Orwicza" pod kierownictwem p. por. Murczyńskiego, wspólne odśpiewanie „Roty". — W skład komitetu wykonawczego wchodzą pp. naczelnik poczty Szpica jako przewodniczący, a jako członkowie pp.: M. Bąkowski, St. Dąbrowski, Cz. Deutsch, M. Deutsch, J. Ławniczak, por. Murczyński, J. Orzeł, St. Serafinowa, J. Szymańska, K. Wieczorek i St. Wiśniewski. W skład komitetu honorowego wchodzą pp.: przewodniczący zast. burmistrza Jesionowski, członkowie pp.: kom. s. s. art. płk. Maliszewski, d-ca p. m. art. ppłk. M. Landau, d-ca dyonu p. art. ppłk. Steuer, dyr. nauk ppłk. dypl. A. Uthke, ppłk. Karasiewicz, dr. Białopolski, dyr. A. Chronowski, mjr. Kądziołka, dyr. B. Sp. Gosp. J. Szeczmański, J. Tokarz, Fr. Tylman i St. Zieliński.

— **Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej** odbyło się w ub. czwartek w lokalu p. Skrzypnika. Po zagajeniu przez dh. naczelnika Meggera, przewodniczył dh. naczelnik okręgowy B. Rutkowski. Po odczytaniu protokółu przez dh. sekretarza Klemańskiego, wybrano jako delegata na walne zebranie Pow. Związku O. S. P. dh. Klemańskiego. Pozatem weźmie w nim udział z urzędu dh. naczelnik J. Megger. W końcu omawiano sprawę konieczności zakupu sikawki motorowej, która dla sprawności O. S. P. jest konieczną. W tej sprawie polecono zarządowi poczynić starania celem uzyskania w Wydziale Powiatowym i Ubezpieczalni Krajowej wsparcia finansowego.

— *Kurs walk francuskich przy KPW.* — W poniedziałek rozpoczyną się II kurs walk francuskich w świetlicy KPW na stacji Toruń Przedmieście. Kurs trwać będzie 3 miesiące a kierownictwo kursu spoczywa w wytrawnych rękach pp. Felchnerowskiego i Lechińskiego. Program kursu składać się będzie z odczytów i ćwiczeń, które odbywać się będą co poniedziałek i czwartek od godz. 19—20. a dla młodzieży od godz. 18—19. Członkowie KPW uczęszczać mogą na kurs bezpłatnie, członkowie innych klubów za opłatą. Podczas ćwiczeń przyjmować się będzie nowych członków.

— *Zebranie O. Zw. Podof. Rezerwy* odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 20 u p. Skrzypnika.

— *Zebranie Tow. im. ks. Piotra Skargi.* — Jak nam donoszą odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. zebranie Tow. Referat wygłosi dyrektor gimn. p. Bonin.

Życie gospodarcze

Równowaga budżetu — troską rządu

Budujmy Polskę murowaną w twardym kamieniu

Minister Matuszewski, kończąc swe przemówienie w Senacie, podkreślił, że cel rządu i tych, którzy z rządem współpracują jest jasny i prosty. Celem tym jest położenie pod państwo trwałych i niewzruszonych fundamentów politycznych, gospodarczych i prawnych. **„Zastaliśmy Polskę** — mówił p. minister — **nietylko drewnianą,** ale **zastaliśmy ją spaloną przez wojnę.** To, co wszystkich nas wiąże, co wiąże rząd z tymi, którzy z rządem współpracują, — to jest **mocna decyzja, żeby ją pozostawić po sobie murowaną. I to murowaną w twardym kamieniu".**

W powiedzeniu tem zawarte jest stanowisko nietylko rządu, ale i większości idącej z nim. Wszystkie wysiłki rządu skierowane są od szeregu lat w tym jednym kierunku.

Na tej zasadzie rząd oparł swe prace budżetowe, na tej również zasadzie minister skarbu przeprowadza oszczędności w wydatkach.

Oszczędności te zatem nie mogą być tylko technicznemi określeniami, lecz muszą również podlegać kryterjom, dyktowanym przez dobro i siłę państwa. Szczególnie muszą **być czynione wprawdzie w jak najszerszym zakresie, ale i jednocześnie racjonalnie.** Nie mogą one bowiem podrywać tego, czemu mają służyć, a więc pracy państwa. Dlatego też zgóry rząd odrzuca np. nawet wszelką myśl o czynieniu oszczędności **na budżecie obrony krajowej.** W roku bieżącym uczyniono już pod tym względem wszystko, co można było uczynić. W porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na wojsko **zmniejszyły się dzięki kompresjom budżetowym o blisko 100 miljonów zł.** Dalej już iść nam nie wolno.

Nie możemy również zmniejszyć wydatków wprowadzaniem oszczędności na zwrocie i amortyzacji długów państwowych. Nie możemy również zaoszczędzić **na wydatkach na bezrobocie socjalne.** Wydatki zaś na bezrobocie. które zresztą w porównaniu z rokiem 1926 nie wykazuje specjalnego wzrostu — wzrosły o 50 miljonów złotych.

Te właśnie pozycje przyczyniły się głównie do wzrostu budżetu państwowego. Doliczyć do nich należy jeszcze wzrost wydatków osobowych.

Niema więc ani cienia **owej rzekomej „rozrzutności"** w gospodarce państwowej, na co lubią utyskiwać panowie opozycjoniści. Obecnie chodzi o **zapewnienie budżetowi równowagi.** Rząd cały — wszyscy ministrowie — jak oświadczył p. minister Matuszewski — współpracowali nad czynieniem oszczędności. Stoimy jednak wobec przewagi faktów. Mimo najdalej idących oszczędności — **nie uda się zamknąć budżetu bez deficytu.** Dochody państwa osiągną prawdopodobnie sumę 2.700 miljonów zł., wydatki zaś — 2.750 miljonów zł., a więc ewentualny deficyt wyniesie około **50 miljonów zł.** Nie jest to rzeczą przerażającą, jeśli się zważy, że deficyty budżetowe — i to na sumy nieporównanie większe, niż u nas, — wykazują wszystkie **bez wyjątku budżety państw europejskich.** Istnieje w tem nawet pewien rys dodatn., a mianowicie ten, że rok bieżący wskazał nam wyraźnie granice oszczędności, **do jakiej dojść możemy,** jeżeli nie mamy zmniejszać pensyj urzędników i innych świadczeń państwa.

Rząd więc przygotowany jest do przeprowadzenia ciężkiej walki gospodarczej z obecną złą konjunkturą. **Zamierza użyć do niej środków takich, które najmniej mogą szkodzić sile państwa,** a które jednocześnie w najmniejszym stopniu odbić się mogą na gospodarczym organiźmie kraju. Dlatego też rząd odrzuca wszelkie nierealne wnioski opozycji, które temu mogą przeszkodzić.

Ważne dla obywateli austrjackich

Konsulat Austrji w Poznaniu zwraca uwagę obywatelom austrjackim na ustawę (Bundesgesetz) z 20 grudnia 1928 r. B. G. B. Nr. 555.

W myśl wyżej cytowanej ustawy każdy obywatel austrjacki zamieszkały zagranicą, zobowiązany jest donieść właściwemu konsulatowi o każdej zaszłej zmianie swych stosunków rodzinnych.

Obywatele austrjaccy, zamieszkali na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego, zgłoszą się z odpowiednio uzasadnionemi dokumentami do Konsulatu Austrji w Poznaniu Plac Wolności 18.

Obniżka taryfy na drzewo

Jak się dowiadujemy, Komitet Taryfowy uchwalił obniżenie taryfy przewozowej na niektóre gatunki drewna w przewozie z miejsc produkcji do zakładów przetwórczych.

„Latający dług" w rolnictwie

należy zlikwidować

Przebieg kryzysu rolniczego jest ostrzejszy w krajach wschodniej Europy nietylko ze względu na większą rolę rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego, ale również ze względu na znacznie groźniejsze następstwa, wywołane na wschodzie Europy przez nagły spadek cen rolniczych.

Ten stan rzeczy zaznacza się ze szczególną siłą w Polsce. Dlatego też mamy obecnie dwa obok siebie działające i wzajemnie się potęgujące **źródła przesilenia rolniczego: zbyt niski poziom cen rolniczych i anormalnie wielkie obciążenie rolników niezwykle uciążliwym i drogim kredytem krótkoterminowym.** Pierwsze źródło przesilenia w całości opanowane być może jedynie w ramach ogólno-światowej poprawy konjunktury rolniczej.

Drugie źródło przesilenia, polegające na nadmiernem obciążeniu rolnictwa krótkoterminowym długiem, **ma charakter lokalny i musi być opanowany niezależnie od międzynarodowej sytuacji gospodarczej.** Dług ten jest w stosunku do zadłużenia rolniczego w innych państwach niewielki i niewiele prawdopodobnie przekracza sumę **pół miljarda zł., lecz jest równie groźny dla dłużników, jak i dla wszelkiego rodzaju wierzycieli.** Dla rolników-dłużników stanowi on czynnik niepewności i stałą groźbę, gdyż rolnicy nie wiedzą, **w jakim zakresie wierzyciel zechce udzielić prolongaty.** Fakt ten przyczynia się niewątpliwie do wywołania depresji psychicznej, która przejawia się w najszerszych masach ludności rolniczej. Dla wierzycieli natomiast wśród których państwo zajmuje czołowe miejsce, **ta forma długu jest również wysoce niekorzystna, gdyż nie jest przez rolników gotówkowo regulowana.**

O KONWERSJE WEKSLI ROLNICZYCH NA LISTY ZASTAWNE.

Wydaje się rzeczą wskazaną i niecierpiącą zwłoki, aby stan rzeczy, który wytworzył się de facto **unormowany został de jure i żeby tem samem zobowiązania krótkoterminowe jak najszybciej uległy faktycznej konwersji.**

Rozwiązanie powyższego zadania byłoby możliwe: 1) gdyby państwo zdecydowało się przyjąć możliwie **wielki odsetek zaległych, a obecnie nieściągalnych podatków, w postaci listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego lub innych instytucyj** długoterminowego kredytu rolniczego, 2) gdyby samorządy, ubezpieczalnie społeczne, zakłady ubezpieczeń rzeczowych itp. **wyraziły analogiczną zgodę,** 3) gdyby część długu rolniczego w bankach państwowych mogła ulec spłacie w tenże sam sposób, 4) gdyby zorganizowana została programowa akcja, zmierzająca do tego, aby w identyczny sposób mogły być **spłacane zobowiązania rolnicze w bankach prywatnych,** w różnych instytucjach przemysłowych i handlowych, a również u prywatnych wierzycieli, u których rolnictwo obecnie jest zadłużone.

Ponieważ obecnie krótkoterminowe zobowiązania rolnicze w istocie rzeczy niemi nie są, a w razie egzekucji **stają się zobowiązaniami w najwyższym stopniu niepewnemi,** należy przyjąć jako pewnik, że większość wierzycieli płynności swej de facto nie opiera już dzisiaj na tego rodzaju **„krótkoterminowych" zobowiązaniach rolniczych** i że w b. **licznych wypadkach wierzyciele rolników pokryć musieli z własnego majątku należności,** które stanowiły odpowiednik do zobowiązań rolniczych, lokując tem samem część własnego majątku w wekslach rolniczych. **Konwersja weksli rolniczych na listy zastawne** nie zachwiałaby zatem w chwili obecnej ich płynności, a przeciwnie dałaby im pewny zupełnie papier zamiast niepewnych weksli.

X.

Ordynacja podatkowa

Memorjał do Ministerstwa Skarbu

Min. Skarbu przesłało w początku stycznia b. r. Izbom Przem.-Handl. do zaopinjowania projekt ordynacji podatkowej. Nad tym projektem obradowała przez dłuższy czas Międzyizbowa Komisja, której prace ujęto w memorjale, przesłanym ministrowi Skarbu.

Związek Izb w memorjale tym, po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności, dotyczących obecnej i przyszłej organizacji władz wymiarowych i odwoławczych — wyraża opinję, iż **utrzymać należy dotychczasowy współudział czynnika obywatelskiego w dziedzinie wymiarów podatku przemysłowego i dochodowego,** natomiast w instancji odwoławczej **wprowadzić sądy skarbowe,** co zgodnie z zasadniczą intencją projektu, niezawodnie przyczyniłoby się do zdecydowanej naprawy stosunków, ujawniających się na tle nieprawidłowości wymiarów.

Związek Izb uważa również za nieodzowne wprowadzenie zasady odpowiedniego **zrównoważenia obu stron w postępowaniu wymiarowem,** t. j. płatnika i władzy skarbowej. Kierując się tą samą zasadniczą ideą usprawnienia i ułatwienia akcji wymiarowej, Związek Izb uważa za **nieodzowne uprzywilejowane traktowanie płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.** Natomiast ze względów zasadniczych, Zw. Izb nie mógł wypowiedzieć się za instytucją senatów karnych, bowiem przestępstwa karno-skarbowe winny podlegać orzecznictwu sądów ogólnych.

Katastrofalny pochód bezrobocia

w Stanach Zjednoczonych

Tysiąc ludzi codziennie ginie z głodu — Parlament amerykański stawia za wzór Polskę

„Myślenie o śniegach kaukaskich — powiedział Szekspir, — nikogo nie grzeje". Własne kłopoty nie stają się mniejszemi przez to, że się wie, iż innych gnębią jeszcze większe zmartwienia i klęski. A jednak zdanie sobie sprawy **z tej katastrofalnej klęski bezrobocia,** jaka dziś panuje w Ameryce, pozwala nam ujrzeć własną naszą polską kwestję bezrobocia we właściwej i sprawiedliwej perspektywie. Oto kilka cyfr. **Na jeden kilometr kwadratowy Nowego Jorku przypada więcej bezrobotnych, niż na wszystkie miasta Polski razem wzięte.** Samo miasto Chicago ma o **50.000 więcej bezrobotnych, niż ich jest w całej Polsce.** A przecież jeszcze 10 lat temu, kiedy Polska dopiero walczyła o ugruntowanie swej niepodległości i jednocześnie cierpiała dosłowny głód, nędzę i niedostatek powojenny, — Stany Zjednoczone Półn. Ameryki **były najszczęśliwszym i najbogatszym krajem na kuli ziemskiej.** Dziś wystarczy choćby taki wymowny fakt, iż jedna czwarta ludności bogatego do niedawna Stanu Arkansas, prowincji tak wielkiej, jak cała zachodnia część Polski, **żyje jedynie z tego, co jej dają kuchnie ratunkowe** amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Jeszcze rok temu obracały się wszystkie koła i kółka amerykańskich fabryk. Raport Amerykańskiej Komisji Ekonomicznej z roku 1929 stwierdzał, że położenie Stanów Zjednoczonych jest korzystniejsze, niż było kiedykolwiek przedtem, **a rozpęd życia jest niebywały.**

Wystarczyło jednak krótkich 12 miesięcy, aby cały ten wspaniały obraz dobrobytu i rozkwitu **zmienił się do niepoznania.** Fabryki amerykańskie jedna po drugiej przestawały pracować. Bezrobocie zaś wzrosło jednocześnie do niesłychanej nawet na tamtejsze stosunki, **cyfry dziesięciu miljonów ludzi.** W miejsce dawnego dobrobytu zapanowała nędza i rozpacz. **Rozpacz tem większa, — że robotnik amerykański nie pobiera, jak wiadomo, znikąd żadnych zasiłków....**

Miljony bezrobotnych amerykańskich skazane są przeto na jałmużne ze strony osób prywatnych, — niekiedy, jak na ironję, muszą przyjmować chleb nawet z **rąk tak notorycznych kryminalistów, jak sławny przywódca bandytów chicagoskich, Al Capone.**

W zachodnich połaciach Stanów Zjednoczonych coraz częstsze są wypadki, iż nawet **farmerzy wpadają do miast na rabunek chleba** dla siebie i rodziny. Są to chyba aż nadto wymowne przykłady fatalnych stosunków, panujących w Stanach Zjednoczonych.

W szczególnej nędzy żyją bezrobotni po miastach fabrycznych, tam, — wedle publicznego stwierdzenia przez usta senatora Carawaya, — **łącznie tysiąc ludzi codziennie ginie dosłownie z głodu.** Nietrudno w to uwierzyć, skoro się zważy, że w obecnej chwili czynnych jest zaledwie 46 proc. wszystkich fabryk Ameryki. Reszta oddawna stoi nieruchomo — i nie ma widoków uruchomienia. **Przeciwnie — widoki coraz gorsze.**

Tak wygląda prawda o bezrobociu w Ameryce, w tym „kraju obiecanym", stosunki którego różni polscy domorośli „socjologowie" partyjni **chcieliby stawiać Polsce za... „wzór",** utyskując na rzekomo „zbyt słabe" zajęcie się rządu polskiego zwalczaniem bezrobocia. Owa prawda o bezrobociu amerykańskiem jest dla owych partyjnych „socjologów" tem dotkliwsza, że nie kto inny, jak **właśnie parlament amerykański stawia swojemu rządowi za wzór rząd polski** i jego sposoby przychodzenia z pomocą bezrobotnym....

Nowy organ gospodarczy

W tych dniach ma się ukazać pierwszy numer nowego niezależnego dwutygodnika gospodarczego p. n. „Gospodarka Narodowa". Będzie to organ młodego pokolenia ekonomistów. Redaktorem „Gospodarki Narodowej jest p. Czesław Bobrowski, w skład komitetu redakcyjnego wchodzą pp. A. K. Ivanka, T. Łychowski, pos. J. Poniatowski i K. Sokołowski.

Wąbrzeźno

— Z kółka rolniczego w Zieleniu. W dniu 22 ub. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego PTR. w Zieleniu (pow. Wąbrzeźno), na którem po obszernej dyskusji, — dot. kryzysu gospodarczego, uchwalono następującą rezolucję.

Znając dokładnie działalność PTR. i starania czynione bezustannie u dotyczących władz naczelnych w kierunku zmniejszenia ciężarów ciążących na rolnictwie Pomorza i w kierunku zasilenia nisko procentowemi kredytami średnio terminowymi, wyrażamy niniejszem Pom. Tow. Roln. całkowite uznanie, prosząc równocześnie o dalsze wytężenie całej pracy swojej, aż do całkowitego zrealizowania postulatów będących poważnym czynnikiem do zwycięskiego przetrwania obecnego kryzysu gospodarczego.

Wobec tego, że dotychczas z licznych przez PTR. osiągniętych korzyści dla rolnictwa, korzystali również rolnicy nie przynależący do Kółek Rolniczych stawiamy niniejszem stanowczy wniosek, prosząc o bezwzględne zrealizowanie takowego, aby z kredytów średnioterminowych dla skonwertowania uciążliwych zobowiązań rolniczych i wogóle z kredytów ulgowych, o które PTR. czyni starania, korzystali w pierwszym rzędzie jedynie członkowie Kółek Rolniczych, to jest ci, którzy zrzeszeni w potężnej organizacji rolniczej, stają się bezpośrednim czynnikiem wystarania tychże kredytów.

Programy radiowe

Niedziela, 15 marca:

Warszawa: 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 17.30—17.45 Odczyt pt.: „Znaczenie krótkofalarstwa dla obrony państwa" — wygł. pułk. Karrafa-Kreuterkaft; 21.30 Recital na klawesynie Margerity Trombini-Kazuro.

Poznań: 12.05—13.30 Akademja ku czci ś. p. K. T. Barwickiego. (Transm. z Auli U. P.); 18.45—19.45 Koncert solistów.

Wilno: 20.30—22.00 V-ta Niedziela kameralna.

Kraków: 20.00—20.30 Słuchowisko literackie: „Śniadanie zakochanych", A. Birabeau.

Wiedeń: 20.05 „Intermezzo", komedja w 3 aktach Schnitzlera.

Wrocław: 20.20 „Koncert", komedja Hermanna Baara.

Berlin: 15.45 Koncert kwartetu Krettly; 20.00 „Don Carlos", op. w 4 aktach Verdiego.

Rzym: 20.40 „Fascino azzurro", op. w 3 aktach Belliniego.

Sztokholm: 19.45 „Samum", dramat Le Normanda.

Hilversum: 20.55 „Cyrulik z Bagdadu", op. kom. Corneliusa.

Langenberg: 20.00 „Mikado", opt. w 2 aktach Sullivana.

Poniedziałek, 16 marca.

Warszawa: 20.45—22.00 Opera ze studja „Verbum Nobile", St. Moniuszki. — (Transm. na wszystkie stacje P. R.).

Kraków: 17.45—18.45 Recital Helusi Schwarzenberg-Czerny, siedmioletniej pianistki.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 13. III. 1931 r.

Żyto	20,00—20,35
Pszenica	25.25—25.75
Jęczmień przem.	20.50—21.50
Jęczmień browarowy	—
Owies	18,50—19,50
Mąka żytnia 65 proc.	30 00—32.00
Mąka pszenna 65 proc.	39.00—42.00
Ospa żytnia	15,25—16.25
Ospa pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	34,00—44,00
Seradela	72,00—75,00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	29.00—32,00
Peluszka	37 00—40.00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 13. III. 1931.

żyto od stacji załad.	185,00—187,00
jęczmień browarowy	220.00—230,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	204,00—220.00
owies	156,00—163,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	35.00— 41,25
mąka żytnia	26.75— 30,00
otręby pszenne	13,25— 15,30
otręby żytnie	11,75— 12,25
groch Wiktorja	23.00— 28,00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19.00— 21,00
peluszka	24.00— 27,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	7.10— 7,30
wytłoki soya	12,20— 16,30
płatki ziemniaczane	14,50— 15,00
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	22,00— 24.00

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 13. III. 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,922
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.95—
Praga	26.45—
Szwajcarja	171.75—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,46—
Włochy	46 76—
Berlin	212.44—

Gdańska giełda zbożowa z dn. 13 bm.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 15,65; 128 funt. 15,25; żyto 12,25; jęczmień browarowy 14—16; jęczmień pastewny 13—13,50; owies 12,25—13,25; otręby żytnie 9,75—10,25; otręby pszenne 10,50—10,80; na dostawę marzec — kwiecień: świeża mąka pszenna 26,50, stara mąka pszenna 30, 60 proc. mąka żytnia 21.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gdyni-Oksywiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia **11** czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. **221** — podaję do publicznej wiadomości, że dnia **30 marca 1931 r.** o godz. 10 i ewentual. w dniach następnych zbierze się w Gdyni-Oksywiu w lokalu p. Stefana Chojki, komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę portu w Gdyni w grupie XI. zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 15 stycznia 1931 r. Nr. dz. IV F. 6885.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III—935. 6775

Toruń, dnia 24 lutego 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
(—) Łuczak.

BILANS

Spółdzielni Kredytowej dla Drobnego Przemysłu Polskiego

E. G. m. b. H. w Gdańsku — per 31 grudnia 1930 r.

Aktywa	Pasywa	
	Udziały . . . . . . gld.	8.200.—
gld. 5.251.70	„ niewpłacone . „	
	Fundusz rezerwowy . „	263.80
	Rezerwa specjalna . . „	270.—
	Wkłady . . . . . . „	192.82
„ 4.991.42	Dłużnicy	
„ 1.434.42	Banki . . . . . . „	2.231.70
„ 55.627.55	Dyskont	
	Redyskont	55.627.55
	Zyski:	
	a) za rok 1929 gld. 241.02	
	b) za rok 1930 gld. 378.20	619.22
„ 5.773.—	Gwarancja . . . . . . gld.	5.773.—
gld. 73.078.09		gld. 73.078.09

Ruch członków: Ilość członków 66, ilość udziałów 82

Rachunek Zysków i Strat

Debet		Kredyt
	Pozostałość zysków z roku 1929 gld.	241.02
gld. 5.181.40	Procenty i prowizje . . . . „	7.402.—
„ 1.297.23	Koszty handlowe i podatek	
„ 503.15	Straty na dłużnikach	
„ 42.02	10% na fundusz rezerwowy	
„ 619.22	Zysk netto	
gld. 7.643.02		gld. 7.643.02

Rada Nadzorcza Komisja Rewizyjna

Zarząd

Bilanz — Bilans pro 1930

	Activa G P	Passiva G P
Reservefonds — Fundusz rezerwowy		20170.66
Geschäftsanteile — Udziały		3205.11
Depositen — Depozyta		213297.57
Banken — Banki	49769.75	
Actien — Akcje	308.87	
Wechsel — Weksle	140852.94	
Mobilien — Ruchomości	1000.—	
Hypotheken — Hipoteki	32792.36	
Konto — Korrente	583.09	
Kaution — Kaucja	30.—	
Barbestand — Gotówka	11858.85	
Zur Disposition der Generalversammlung — Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia		522.52
	237195.86	237195.86

Mitgliederzahl — Liczba członków:

Auf das Jahr 1930 gingen über / Na rok 1930 przeszło	162
Im Jahre 1930 sind ausgetreten / W roku 1930 wystąpiło	2
	160
Im Jahre 1930 sind eingetreten / W roku 1930 przybyło	5
Auf das Jahr 1931 gehen über / Na rok 1931 przechodzi	165

Zoppot, den 6 März 1931
Sopot, dnia 6 marca 1931

Bank Ludowy — Volksbank
7009 **E. G. m. u. H.**
J. Ebert C. Jendraszek

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdyni, Tom 56 VIII k. 149 na imię małżonków Stanisława i Konstancji z Dusbergerów Barów w Gdyni jako współwłaścicieli po połowie zostanie w drodze egzekucji dnia 12 maja 1931 o godzinie 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 20. Nieruchomość ta składa się z parcel nr. $\frac{2147}{135}$, $\frac{2148}{135}$, $\frac{2149}{135}$, $\frac{2150}{135}$ nr. mapy 1 — o obszarze 11 a 25 m², z domu mieszkalnego i chlewu z szopą nr. 99 a/c ks. pod budynk. Wartość użytkowa 1040 zł. Wzmiankę o zarządzie przymusowym wpisano w księdze gruntowej Gdynia k. 149 dnia 18 marca 1930. Wniosek o wpis wzmianki o przetargu przymusowym wpłynął do Wydziału Hipotecznego dnia 27 września 1930. Wzmiankę o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia k. 149 dnia 6 października 1930. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. 7 K. 7/30.

Gdynia, dnia 6 marca 1931 r.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gołubiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że **13 kwietnia 1931 r.** o godzinie 10 i ewent. w dniu następnym zbierze się w Gołubiu w powiecie Kartuskim przy trasie kolejowej od strony Gdyni. Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz — Gdynia, odcinek Gołubie, zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28 sierpnia 1930 r. Nr. dz. IV. F. 2919.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. 6916

A. A. III. — 807.

Toruń, dnia 3 marca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
(—) Łuczak

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Skorzewie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 15 kwietnia 1931 r.** o godz. 9 i ewentl. w dniu następnym zbierze się w Skorzewie w powiecie kartuskim, przy trasie kolejowej od strony Gdyni, Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunta, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz—Gdynia, odcinek Skorzewo, zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28 sierpnia 1930 r. Nr. dz. IV. F. 2414.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III—809. 6907

Toruń, dnia 4 marca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego i Przewodniczącego Komisji o terminie rozprawy wywłaszczeniowej w Drzycimiu.

Z powołaniem się na udzielone Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie „Uprawnienie Rządowe" Nr. 46 z dnia 14 września 1927 r. Nr. XV — 2314 na wytwarzanie energii elektrycznej w zakładzie wodno-elektrycznym w Żurze, na ogłoszenie Pana Wojewody Pomorskiego — pkt. 1 i 2 — w sprawie udzielenia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu zezwolenia na budowę zakładu wodno-elektrycznego „Żur" z dnia 27 lipca 1929 roku Nr. VIII K. 2 m. 9335/29 — Dz. Wojew. Pom. Nr. 25 poz. 180 — oraz na postanowienie art. 203 ustawy wodnej w brzmieniu rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1928 roku — Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 574 — podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 27 marca 1931 r.** o godzinie 9 w Drzycimiu, w powiecie świeckim — w lokalu p. Zielińskiego, odbędzie się rozprawa celem doprowadzenia do skutku porozumienia między interesowanymi w przedmiocie odstąpienia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu za odszkodowaniem: parceli nr. 27/1 o wymiarze 1,95,10 ha parceli nr. 34/3 o wymiarze 0,38,30 ha, razem o łącznym wymiarze 2,33,40 ha, zapisanych w ks. wieczystej Sierosław Tom I. wykaz L. 2, z tem, że w razie niedojścia do porozumienia między zainteresowanymi nastąpi w celach wywłaszczeniowych bezpośrednio po rozprawie w tym samym dniu oszacowanie wyszczególnionych powyżej parcel gruntowych przez zaprzysiężonych znawców.

Na rozprawę wzywam:

1) rolnika Józefa Hermann'a w Sierosławiu, p. Świecie;
2) spadkobierców po ś. p. Zuzannie Hermann ur. Gornowitz;
3) Pom. Elektrownię Krajową „Gródek" Sp. Akc. w Toruniu.

W rozprawie mogą wziąć udział bezpośrednio i pośrednio zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych oszacowanie odnośnych parcel zostanie dokonane bez udziału tychże stron. 7024

Nr. A. A III — 1352.

Toruń, dnia 13 marca 1931 r.

KOMISARZ WYWŁASZCZENIOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:
St. Łuczak.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 marca 1931 o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: Magneta, dynama, regulatory, rozrzutniki, lustro, 2 kanapy, 4 stoły, 6 krzeseł, 2 szafy. 7017

Piechowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 16 marca o 10 sprzedaję w Cierpicach w Firmie Ulendorf i Renkawitz przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 pasy transmisyjne; o 10,30 w Cierpicach u Glinkowskiego: maszynę do szycia; o 11 w Podgórzu przy Puławskiego 16 znajdujące się w przechowaniu p. Rakowskiego: 11 worków jęczmienia, ospy, śrutu, mąki, kaszy, 2 konwie, motor benzolowy, krajobraz i 13 worków. 7018

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 marca licytować będę przy ul. Wałdowskiej nr. 9 za gotówkę najwięcej dającemu: 5 sztab stali szwajsowanej.

(—) Jankowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 marca 1931 r. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać będę na Dworcu Toruń-Północ za gotówkę: parkan około 30 mtr. długi, około 35 mtr. szczap okrąglaków. 7029

(—) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG.

Dnia 12 marca 1931 r. w „Dniu Pomorskim“ został ogłoszony przetarg na roboty terenowe, brukarskie i różne w Porcie Wojennym w Gdyni.

Szef Budownictwa Wybrzeża Morskiego.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Kościerzynie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 20 kwietnia 1931 r.** o godzinie 9 i ewent. w dniach następnych zbierze się w Kościerzynie, na dworcu kolejowym w poczekalni III. klasy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz — Gdynia, odcinek Kościerzyna, zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28 sierpnia 1930 r. Nr. dz. IV. F. 2334.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani, tak osobiście jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III. — 808. 6917

Toruń, dnia 5. marca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.

(—) Łuczak

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej Występ gość. Teatru Bydgoskiego **„Młody las“** Sztuka w 4 akt. J. A. Hertza.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz, 20-tej Występ gość. Teatru Bydgoskiego **„Palestrant“** Operetka w 3 aktach Millöckera

W niedzielę, dnia 15 bm o godz. 16-tej popoł. **„Pani Ministrowa“** Krotochwila w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 15 bm o godz. 20-ej PREMJERA **„Polska Krew“** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

W poniedziałek, dnia 16 bm. teatr nieczynny

We wtorek, dnia 17 bm. o godz. 20-ej **„Polska Krew“** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej.

Spis zapowiedzi Nr. 98

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Jan Scesiński robotnik zamieszkały w Gdyni przy ulicy Nadbrzeżnej syn Antoniego Scesińskiego robotnika i jego żony Józefiny Scesińskiej z domu Wyrzykowskiej zamieszkałych w Polednie powiat Świecie 2. niezamężna Marja Kniewellówna służąca zamieszkała w Sopotach Seestrasse nr. 6 córka Józefa Kniewella robotnika i jego żony Magdaleny Kniewellowej z domu Jazdziejewskiej zamieszkałych w Polednie powiat Świecie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 12 marca 1931.

Urzędnik stanu cywilnego.

Reinhardt. 7019

Telegramy

Z ostatniej chwili

Prześladowanie dzieci polskich w Niemczech

Za pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ i mówienie po kaszubsku w domu

„Głos Pogranicza“ w Złotowie w nr. z dn. 21 ub. m. doniósł o niesłychanych zajściach, jakie miały miejsce w polskiej szkole mniejszościowej w Rabacinie pow. bytowskiego na Pomorzu pruskiem. Do szkoły tej przybył **pruski inspektor szkolny Nowak** z Bytowa w towarzystwie dwu nauczycieli niemieckich i przeprowadził badania wśród wystraszonych jego zachowaniem się małych dzieci, **czy znana jest im i ich rodzicom pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“.** Ten schulrat wmawiał w dzieci, że **w domu mówią po kaszubski, a w szkole uczą się obcego języka — polskiego.** Najpierw namową a później krzykiem przekonywał dzieci **polskie, że są Niemcami,** teroryzując je, zaś jednemu z chłopców wymawiał **rzekome wykroczenia i groził, że zostanie umieszczony w domu poprawczym.**

Sprawa cała wywołała ogromne oburzenie, **a opinja** potępiła brutalne zachowanie się pruskiego urzędnika.

Obecnie nadprezydjum Pomorza w Szczecinie ogłasza w prasie niemieckiej komunikat, **który jest curiosum swego rodzaju.**

Na wstępie jest mowa o tem, że prasa polska w braku zajść, które możnaby przedstawić jako nowe niemieckie nadużycia lub wyzwania, za cel fałszywych wiadomości obrała urzędową działalność inspektorów szkolnych. Po przytoczeniu artykułów „Głosu Pogranicza“ komunikat wywodzi, że **inspektor szkolny w Bytowie sprawdzał, czy dzieci umieją dobrze po polsku (a sam nie umie ani słowa po polsku).**

Według komunikatu ograniczył się do zapytania dzieci, czy umieją pieśń **„Jeszcze Polska nie zginęła“,** gdyż śpiewanie jej miało być powodem do jakichś niewymienionych zajść, i do upomnienia „ojcowskiego“ jednego z chłopców, aby się grzecznie zachowywał.

Komunikat nie mówi nic jednak o najważniejszych faktach, t. j. o zmuszaniu dzieci do odpowiedzi, że są Niemcami i do przekonywania, że polska mowa nie jest ich mową rodzimą.

Widać z powyższego faktu, jak **wykrętnemi i kłamliwemi wiadomościami władze niemieckie chcą zatrzeć niemiłe dla siebie fakty.** Oświadczeniem pruskiego nadprezydjum sprawa nie jest jednak jeszcze załatwiona, gdyż **Związek Towarzystw Szkolnych w Niemczech złożył ministerstwu w Berlinie skargę** i protest przeciw nadużywaniu władzy przez pruskich urzędników szkolnych i łamaniu praw mniejszości. Jesteśmy ciekawi wyniku.

„Wspólny front robotników“ Vandervelde'a

spotkał się z ostrą odprawą w Moskwie

Moskwa, 14. 3. (PAT.). Agencja Tass podaje: Po dyskusji nad sprawozdaniem rządu na **plenum kongresu rad,** przewodniczący rady komisarzy ludowych **Mołotow, omawiając pismo Vandervelde'a** do rady komisarzy ludowych w związku z **procesem mieńszewickim,** podkreślił, iż w dokumencie tym przewodniczący drugiej międzynarodówki **sam stwierdził** solidarność i **popieranie przez drugą międzynarodówkę** kontrolowania rewolucyjnej **działalności mieńszewików** rosyjskich, którzy, jak to wykazał zdaniem mówcy proces, **usiłowali przygotować interwencję i obalić władzę sowiecką.**

Nawiązując do wzmianki, uczynionej przez **Vandervelde'a** co do **wspólnego frontu robotniczego, Mołotow** zaznaczył, że ci, którzy faktycznie popierali interwencję przeciw ZSRR. nie mają nic do powiedzenia w sprawie wspólnego frontu.

Wspólny front robotników sowieckich z robotnikami innych krajów może się opierać jedynie na podstawie walki przeciw interwencji.

Silna śnieżyca zasypała tory kolejowe

Wiele pociągów ugrzęzło w zwałach śniegu

Warszawa, 14. 3. (PAT.). Silne śnieżyce, **które** miały miejsce w nocy z dn. 12 na 13 bm. **zakłóciły regularny ruch kolejowy** w kilku dyrekcjach kolejowych, przedewszystkiem w dyrekcjach warszawskiej, poznańskiej, **gdańskiej** i wileńskiej.

W dyrekcji kolejowej warszawskiej dały się odczuć trudności w związku ze śnieżycą na linji **Nasielsk — Sierpc,** na której **ugrzęzło 2 pociągi osobowe.** Kilkudziesięciu robotników po kilku godzinach pracy **odkopało** pociągi tak, że mogły one dochodzić do najbliższej stacji. Na odcinek ten **wysłała** dyrekcja pług odśnieżny. O godz. 3,30 na linji **Łomża — Śniadowo** ugrzązł w śniegu **pociąg osobowy** i dopiero o godz. 8 został odkopany.

W dyrekcji poznańskiej śnieżyca dała się bardzo we znaki, zasypując wysoką warstwą śniegu niektóre odcinki linji kolejowych. Na linji **Szamotuły — Międzychód** warstwa śniegu doszła do **półtora metra wysokości,** tworząc zbity wał 2 i pół km. długości. W śniegu tym **ugrzązł pociąg towarowy.** Na linji **Poznań — Drawski Młyn, Poznań — Chodzież, Gniezno — Nakło i Gniezno — Iłowo** utrudnił ruch śnieg, tak że **między Gnieznem a Iłowem utknęło w śniegu dwa pociągi osobowe.** Również na linji **Inowrocław — Barcin ugrzązł w śniegu pociąg towarowy,** a także na linji **Inowrocław — Mogilno** zaspy śnieżne tamowały ruch. Pod Barcinem wskutek śniegu **wykoleiło się 8 próżnych wagonów towarowych.** Na linji **Zbąszyń — Międzychód** powstał nasyp 3-metrowej wysokości i 800 m. długości. **Ugrzązł tam pociąg mieszany.**

Również i w wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano trudności w związku ze śnieżycą. Pługi odśnieżne pracują intensywnie. Linja normalno-torowa Suwałki — Trakiszki i wąsko torowa Bukszty — Druja zostały zamknięte dla ruchu do czasu uprzątnięcia śniegu.

Również **duże szkody wyrządził śnieg** w dyrekcji gdańskiej, gdzie **śnieżyca szalała ze specjalną siłą.** Szereg linji lokalnych zasypał śnieg, tak że **ruch** na nich został **chwilowo wstrzymany.** Meldunki donoszą o grzęźnięciu pociągów towarowych i osobowych w zaspach kilkumetrowej nieraz wysokości.

Gandhi będzie warzył sól

Borsad (prawincja Bombaju), 14. 3. (Pat). Dnia 14 bm. **Gandhi** zamierza udać się do Dandi na wybrzeże **Oceanu Indyjskiego** w celu zaopatrzenia **się w sól.**

Zagadkowi emisarjusze przy robocie

Od kilku dni prasa informuje o pewnych rozmowach porozumiewawczych, prowadzonych między niektórymi członkami klubu parlamentarnego BB. i niektórymi posłami ukraińskimi. Prezydjum UNDO wydało nawet pewien komunikat w tej sprawie, natomiast zarówno klub BB., jak i parlamentarna reprezentacja ukraińska nie zajęły dotąd w prasie żadnego stanowiska w tej materji.

Informacje dziennikarskie, prostujące niektóre mylne twierdzenia komunikatu prezydjum UNDO nie pochodziły także ze strony oficjalnych czynników BB. Należy jednak stwierdzić, że parlamentarna reprezentacja ukraińska jest bezwątpienia zaskoczona ogłoszeniem w prasie informacyj o tych rozmowach porozumiewawczych.

W związku z powyższem daje się na terenie politycznym w dniach ostatnich zauważyć akcja **pewnych czynników zewnętrznych,** dążących do zamącenia przyjaznej atmosfery, w której mogły się **odbyć** poufne rozmowy polsko-ukraińskie.

Obserwatorom parlamentarnego terenu politycznego wpada od kilku dni w oczy pewien uwijający się pomiędzy politykami ukraińskimi osobnik, przybyły niedawno z zagranicy i podający się za korespondenta wielkiego dziennika angielskiego „Times“. Osobnik ten, opierając się na najrozmaitszych informacjach — przez siebie samego fabrykowanych — podaje do wiadomości polityków ukraińskich zmyślone szczegóły sposobu, w jaki **Komitet** Trzech Rady Ligi Narodów zamierza rozstrzygnąć skargi ukraińskie, złożone w Genewie i **odradza Ukraińcom prowadzenie rozmów z czynnikami polskiemi.**

Niemal równocześnie z pojawieniem się samozwańczego „korespondenta angielskiego“ zjawił się w Polsce dziennikarz **rosyjski**, p. Leon Nemanoff, współpracownik dzienników **„Siewodnia“ i „Poslednaja Nowost“.** Niesprawdzone dotąd pogłoski, mające jednak wszelkie pozory wiarogodności powiadają, iż także p. Nemenoff odbywa na terenie warszawskim szereg rozmów z przedstawicielami Ukraińców i odradza im stanowczo zwracanie się z jakiemikolwiek propozycjami **do strony polskiej.**

Jednocześnie doszła do wiadomości naszej nieprawdopodobna wersja, według której ów „korespondent“ „Times'a“ i p. Nemanoff mają być jedną i tą samą **osobą,** która w dziwny sposób nadużywa gościnności, z jaką traktuje się w Polsce **obcych** dziennikarzy.

Wystawa angielska w Buenos Aires

Londyn, 14. 3. (Pat). Książę Walji dokona jutro otwarcia wystawy angielskiego przemysłu w Buenos Aires, dokąd przyjechała tak znaczna ilość Anglików, iż wszystkie hotele są zapełnione.

Masy ziemi mkną z szybkością 150 metrów na godzinę

Chambery, 14. 3. (PAT.). Pod **Chatelard** obsuwająca się ziemia zniszczyła **dwie wsie.** Widok olbrzymich mas ziemi o powierzchni 40 ha, posuwających się z szybkością 150 **metrów na godzinę** jest przerażający.

Obsuwanie się ziemi posuwa się wprost **na** domy miasteczka, które ludność opuściła. Wiele domów ziemia już zasypała. W całej **dolinie** rozlega się **huk i łoskot.** Potok, przepływający przez dolinę zmienił łożysko, co akcja ratunkowa będzie usiłowała wyzyskać, dążąc **do** zmiany kierunku, w którym posuwają się masy ziemi. W ciągu nocy miano **wysadzić w powietrze kilka mostów.**

Montouban, 14. 3. (PAT.). **Wzgórza, ciągnące** się wzdłuż drogi do **Bordeaux poczęły obsuwać się** na przestrzeni 3 km. Domy, znajdujące się w tej **okolicy** ewakuowano. **Również** podjęto zarządzenia **zabezpieczające.**

Tajemniczy transport więźniów politycznych

Havanna, 14. 3. (Pat). Wczoraj o **świcie kilka samochodów** ciężarowych podjechało **pod fort Principe,** gdzie umieszczono na nich **200 więźniów politycznych,** których następnie odstawiono **statkiem do więzienia na wyspie Ile des Pins.**

Przewiezienie to odbyło się **w całkowitej tajemnicy** i zostało ujawnione dopiero po południu, kiedy rodziny więźniów udały się do fortu **Principe** w celu odwiedzenia uwięzionych.

Jak słychać, zarządzenie to zostało **wydane na skutek wykrycia spisku,** mającego na celu ułatwienie więźniom **ucieczki.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,26 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1.— zł — w tekście . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4 „ . . . . . . 50 „
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . . 10 „
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“ „Dzień Bydgoski“ „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“ „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“,
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.00 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł

Gdy wiosna nadchodzi...

„Marcowe" zdarzenia i postacie w obrazach

Kalendarz nasz ulegał w ostatnich dniach dziwnym kaprysom i skokom. Coś zdaje się nie zgadzać w obliczeniach naszych astronomów. Mimo, że od kalendarzowego początku wiosny dzieli nas zaledwie 7 dni, cała Europa po raz drugi przybrała szatę zimową. Ostatnie dni przyniosły nam niezwykłą obfitość śniegów. Zewsząd, z Londynu, Paryża, z całych Niemiec i z Szwajcarji, nie mówiąc już o Polsce, nadchodziły w ostatnich dniach wiadomości o niezwykle obfitych opadach śnieżnych, które rozkwitającą już ku wiośnie Europę północną rzuciły na nowo w ramiona zimy.

W Szwajcarji śniegi pokryły góry i doliny na wysokość 8 mtr. W Anglji, która w tej porze zazwyczaj już pokrywa się barwnym kobiercem kwiatów wiosennych, śniegi pokryły grubą warstwą szerokie połacie kraju. Przysypany gęstą powłoką śniegu Londyn przedstawiał niepowszedni jak na marzec widok. Na wybrzeżach Bałtyku szczególnie dotkliwie dały się we znaki śnieżyce. Potężne zwały pokrytych śniegiem lodów zablokowały całe prawie wybrzeże bałtyckie. W niektórych okolicach Europy niezwykła obfitość śniegów przeobraziła się w istną katastrofę. Komunikacja napotykała na niezwykłe trudności. Uprawa wiosenna pól opóźniła się o tygodnie.

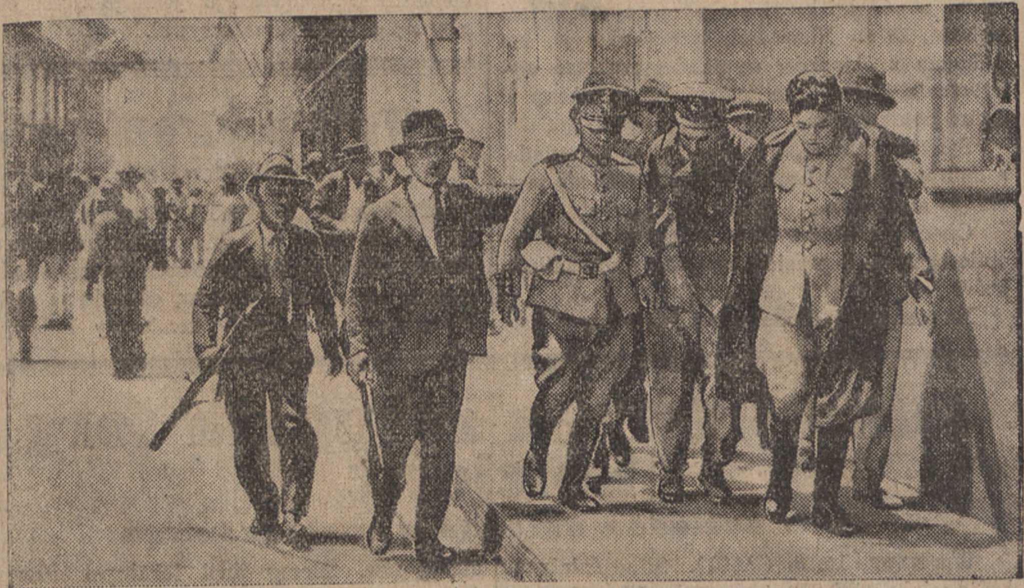
Wczorajszy dzień, zdaje się, przyniósł już przesilenie atmosferyczne. Odwilż, która wczoraj nastała, zamieniła ulice miast północnej części Europy, nie wyłączając naszego Torunia, w kałuże błota. Pod wpływem gorących znowu promieni słońca gęste masy śniegu, które spadły w przeciągu ostatnich kilku dni, szybko topnieją.



Potężne zwały lodu i śniegu u wybrzeża Bałtyku



Londyński Trafalgar Square pod lodem i gęstą warstwą śniegu.



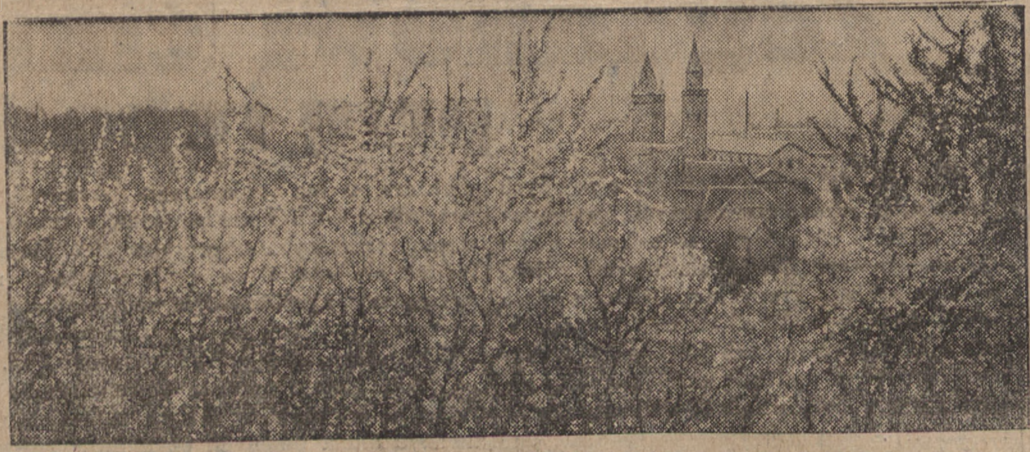
PRZEWROT W PERU.

Jedna z pierwszych fotografji z ostatniego przewrotu rewolucyjnego w Peru, gdzie w przeciągu jednego tygodnia 5 razy zmieniał się rząd i gdzie niekiedy nadzwyczaj trudno było odróżnić zwolenników rządu od rewolucjonistów.



POKÓJ Z GANDHIM.

Wiadomość o dojściu do porozumienia pomiędzy wicekrólem Indji lordem Irwinem i Mahatmą Gandhim obiegła świat cały lotem błyskawicy. Zdjęcie nasze przedstawia Gandhiego w drodze do pałacu wicekróla Indji lorda Irwina w NewDelhi, gdzie się odbywały konferencje.



DLA KONTRASTU.

Podczas kiedy prawie wszędzie spadły obfite śniegi, w południowej części Niemiec, przy tzw. Bergstrasse kwitną już krzewy migdałowe



Charlie Chaplin wśród tłumu tych wielbicieli których najwięcej kochał, ... berlińskiej.



OSTATNIA WIECZERZA

W widowisku pasyjnem we Frauenstein (w pobliżu Wiesbaden). W Wiesbaden rozpoczęły się przedstawienia pasyjne w historycznym domu „Zur Burg" przy licznym udziale gości ze wszystkich stron Niemiec.

Triumfalny pochód Chaplina w stolicach Europy

Przyjazd Chaplina do Europy zamienił się w tryumfalny pochód, jakim poszczycić się nie mogą najmożniejsi władcy koronowani tego świata. Wszędzie witają genjalnego artystę filmowego, który w swoich kreacjach najprostszą drogą umiał znaleźć drogę do serc ludzkich, żywiołowe owacje.

Obecnie bawi Chaplin w Berlinie, gdzie scena powitania na dworcu przybrała rozmiary, jakich Berlin już dawno nie widział. Dziesiątki tysięcy ludzi oczekiwały przybycia artysty i zgotowały mu przyjęcie, jedyne w swoim rodzaju.

Premjera ostatniego arcydzieła Chaplina „Światła wielkiego miasta" odbędzie się w Berlinie we wtorek, 24 marca w pałacu „Ufa".